Nr. 61 (z dod. por.). Dnia 1 marca. Wtorek. Dnia 18 lutego (1 marca) 1892 r.

**PRENUMERATA**
**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**
**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— Jak już donosił *Warszawski Dniewnik*, urzędnicy, służący na komorze warszawskiej, wspólnie z artelem komory i kupcami, prowadzącymi handel przy komorze, jak również częstochowska brygada straży pogranicznej, na pamiątkę cudownego ocalenia świętego życia Ich Cesarskich Mości oraz Najdostojniejszych Ich Dzieci od niebezpieczeństwa przy rozbiciu pociągu 17-go października 1888-go roku i drogocennego życia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu przy zbrodniczym zamachu w mieście Otsu, zakupili z dobrowolnych ofiar obrazy z wizerunkami świętych, których imiona noszą Ich Cesarskie Mości i Najdostojniejsza Rodzina. Obraz od urzędników komory warszawskiej został przez ofiarodawców oddany na własność komory warszawskiej, a od częstochowskiej brygady straży pogranicznej został umieszczony w cerkwi prawosławnej w Częstochowie. Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejszy raport o tem Ministra finansów, jak o tem donosi *Praw. wiestn.* pod d. 7-ym b. m. lutego, Najmiłościwiej rozkazać raczył podziękować ofiarodawcom. *(Warsz. Dniewn.)*

— W uzupełnieniu ogłoszenia o sprzedaży biletów 2-ej emisji, Najwyżej dozwolonej loterji dobroczynnej, komitet rzeczonej loterji podaje do powszechnej wiadomości, że Banki: wołzko-kamski handlowy, petersbursko-azowski handlowy, petersburski międzynarodowy handlowy i petersburski dyskontowy i pożyczkowy, upoważnione zostały przez komitet, oprócz dokonywania sprzedaży biletów w Petersburgu, do przyjmowania zleceń od osób niemiejscowych na dostawę biletów 2-ej emisji w jakiejkolwiekbądź ilości i bez żadnych ze strony tych osób kosztów.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro rano we wszystkich świątyniach tutejszych odprawiona zostanie uroczysta msza św. z kazaniem, podczas której nastąpi poświęcenie popiołu, którym kapłani posypywać będą głowy wiernym na znak pokuty. Po ukończeniu nabożeństwa odbędzie się procesja pokutna z odśpiewaniem litanji do Wszystkich świętych.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nowy gabinet francuzki Loubeta ma byt zapewniony do—czwartku. Dopiero w czwartek bowiem zbierają się izby francuzkie i w dniu tym spojrzą sobie twarzą w twarz nowi ministrowie i starzy deputowani. Ministerja francuzkie nie upadają prawie nigdy podczas feryj parlamentarnych; potrzeba owego duchowego zetknięcia się rządu z izbą, aby wywołać katastrofę.

Jakie są widoki jej prawdopodobieństwa w obecnej chwili? Oportuniści czyli umiarkowani republikanie zgorszeni są „intrygą pałacową”, która wymiotła najzasłużeńszego i najwybitniejszego po Ferrym z dzisiejszych francuzkich mężów stanu, Constansa, który od d. 23-go lutego 1889 r. rządził nieprzerwanie Francją i przeprowadził jesienne wybory powszechne do izby w r. 1889, które położyły kres bulanżyzmowi, a osłabiły stronnictwa monarchiczne w sposób, niepozwalający im wyrosnąć już w potęgę złowrogą dla rzeczypospolitej. W dalszej ewolucji rozprzężenia się obozu monarchicznego wytworzyła się owa grupa pojednawcza tak zwanej „konstytucyjnej prawicy” z deputowanym Piou na czele, która uznała już rząd faktyczny.

Z Constansem przegrywa sprawę istotna, niespożyta zasługa przywrócenia porządku politycznego wewnątrz Francji, na której dopiero zbudować się mogły inne zasługi, sięgające po za obszar terytorjalny rzeczypospolitej. Gdyby Constans nie uratował sprawy porządku we Francji, ani p. Freycinet nie zdołałby wykończyć reorganizacji armji, która zapewnia rzeczypospolitej 3,040,000 żołnierzy na wypadek potrzeby narodowej, ani p. Ribot nie odniósłby swoich sukcesów dyplomatycznych. Wobec takich zasług policzek, wymierzony opętanemu oszczercy na schodach trybuny parlamentarnej w pałacu Bourbonów, nie był wypadkiem takiej miary, ażeby wysnuć zeń konsekwencje tak daleko sięgające. Jeżeli p. Constans spełni swoją pogróżkę i pozwoli się wybrać do izby, natenczas rola gabinetu, którego duszą jest tradycyjny antagonista obalonego ministra, p. Freycinet, stanie się nieco przytrudną. W gronie zachowawczej partji republikańskiej p. Constans znajdzie z pewnością obfity poczet prozelitów.

Radykaliści trjumfują na razie z upadku Constansa, ale upojenie potrwa chwilę. Usunięcie osoby nienawistnej sebie nie może zrównoważyć programu, a jeżeli chodzi o ten ostatni, to zaiste pomiędzy p. Loubetem a lewicą radykalną niema żadnych ogniw duchowych, które pozwalałyby liczyć na utrwalenie się „niby-małżeństwa”. P. Loubet nie odczytał jeszcze swej deklaracji parlamentarnej, którą prezydent Carnot poprzeć ma swojem orędziem, ale w którymś z dzienników paryzkich znaleźliśmy słowa, wypowiedziane przezeń do jednego z przyjaciół, słowa, które starczą już za cały program:

— Moja polityka będzie polityką ostatniego gabinetu: republikańską w duchu uchwały powziętej przez senat w odpowiedzi na rezolucję Dide'a. Konkordat jest dla mnie podstawą stosunku kościoła do państwa we Francji. Z Papieżem, równie jak z nikim innym o sprawach porządku wewnętrznego niema dyskusji. Ani Ribot nie myśli o tem.

Chodzi tylko o ścisłe wytknięcie granicy pomiędzy tem, co jest „sprawą porządku wewnętrznego”, a co po za jej szranki wykracza na grunt międzynarodowy. Jeżeli Leon XIII-ty w encyklice do katolików francuzkich rozprawia o stosunku kościoła do rządu republikańskiego, to pp. Loubet i Ribot słusznie nie widzą w tem interwencji obcych żywiołów w „sprawy wewnętrznego porządku” Francji, ale pp. Hub-

## GIMNASTYKA W SZWECJI.

O gimnastyce wogóle, a gimnastyce szwedzkiej w szczególności dużo się u nas mówi, ale jakże mało kto zna ją rzeczywiście! To, co się nazywa u nas gimnastyką szwedzką, jest nieudolną kopją lub słabą cząsteczką tego, czem ona jest w rzeczywistości. Aby ją poznać, zrozumieć jej znaczenie i doniosłość, trzeba ją widzieć w Szwecji; widzieć te zastępy młodych mężczyzn i kobiet, oraz dzieci rozmaitego wieku, oddających się z ożywieniem i zapałem ćwiczeniom gimnastycznym; widzieć nauczycieli i nauczycielki, z gruntowną znajomością przedmiotu przewodzących tym sprawnym i zręcznym szeregom, a wówczas z łatwością zrozumiemy, że wpływ tych ćwiczeń na zdrowie i rozwój sił człowieka musi być istotny, kiedy naród spokojny, poważny, zastanawiający się i praktyczny otoczył taką wyjątkową pieczołowitością gimnastykę.

Gimnastyka w Szwecji jest nauką, której się oddają specjaliści, pedagogowie, lekarze; ci ostatni od lat trzydziestu zaczęli ją stosować do celów leczniczych i z takiem powodzeniem, że można powiedzieć, iż dzień każdy nowe im na tem polu zdobycze przynosi. Coraz to szerzej rozchodzi się sława gimnastyki szwedzkiej, a szerzą ją nie sami szwedzi, lecz zagraniczni lekarze, którzy tu coraz częściej przybywają uczyć się jej, aby ją potem pacjentom swoim zalecać w rozmaitych cierpieniach.

Szwedzi mało mają ducha inicjatywy, niechętnie wychodzą z bierności swojej; w wielu rzeczach i w wielu wypadkach objaw ten występuje, więc o swojej gimnastyce i o jej zastosowaniach mało pisali. Zresztą język ich tak niewielu jest znanym, że uczonym szwedom nie chce się nawet pisać dzieł wyczerpujących dla współziomków, bo ci teorji nie potrzebują, mając ciągłą praktykę, a zaleniwi są, aby pisać w obcym języku, lub starać się o tłumaczenie prac swoich.

Co zaś do cudzoziemców, ci, przyznajemy, mało się dotąd Szwecją zajmowali. Gdy przebrzmiał odgłos zwycięztw Gustawa Adolfa, awanturniczych wypraw Karola XII-go i romantycznych dziejów Bernadottiego, Szwecja dla ogółu zapadła w mglistą dal północy, a to, co ją przypominało od czasu do czasu, było zasłabym magnesem, aby do niej ściągnąć ludzi ciekawych, żądnych wrażeń lub pragnących z obcych krajów osiągnąć pożytek jakiś dla swojego.

Dopiero w ostatnich czasach stan rzeczy się zmienił. Najpierw amerykanie, zwiedziwszy wszystkie galerje i muzea zachodnie, wszystkie rywjery, wdrapawszy się na wszystkie lodowce szwajcarskie, poznawszy każdy szalet osobiście lub z opisów, rycin, fotografij, zwrócili swe kroki na północ. Za nimi lub jednocześnie i z tych samych powodów podążyli anglicy.

Fijordy stały się modnemi. Bedekery objęły razem: Danję, Norwegję i Szwecję, zamorscy więc turyści zajrzeli i tutaj. Odtąd zainteresowano się również i gimnastyką szwedzką i sława jej rozchodzić się zaczęła. Podążyli do Szwecji i niemcy, i francuzi, którzy, mimo niechęci uznania, że może być gdziekolwiek coś lepszego niż u nich, przyznali szwedom wyższość ich gimnastyki wojskowej i pedagogicznej nad gimnastyką francuzką, a całkowitą zasługę w zastosowaniu jej do medycyny, po za obrębem ortopedyki.

Podróżnik lub podróżniczka, których tu przywiodła ciekawość zapoznania się z gimnastyką, na wstępie z uwagą przypatruje się, jak też wyglądają ci wygimnastykowani szwedzi i wygimnastykowane szwedki. I rezultat przeglądu świetnie wypada. Już na ulicy mężczyzni zwracają uwadę budową swoją, pewnością kroku, cerą zdrową i czerstwą. Kobiety po większej części wysokie, wysmukłe, ale nie szczupłe, chód mają zręczny, elastyczny, a jedni i drudzy, widziani w salach gimnastycznych, zadziwiają zręcznością, sprężystością i siłą muskułów. Samo przez się nasuwa się przypuszczenie, że klimat, warunki życia takimi ich stworzyły. Otóż mylnym jest ono. Spojrzmy na dzieci płci obojej, wychodzące tłumnie ze szkół i zakładów. Jakie to wszystko jeszcze blade, szczupłe, wyciągnięte; wierzyć się nie chce, że z nich będą ci żołnierze, tak dzielnie wyglądający, te kobiety, tchnące zdrowiem. Systematycznie prowadzona gimnastyka, nieustająca póki są w jakimkolwiek zakładzie, a następnie jako sport uprawiana, bezwątpienia przyczynia się w znacznej części do osiągnięcia tego rezultatu.

Trzeba widzieć, z jakiem ożywieniem, z jakiem zamiłowaniem szwedki oddają się ćwiczeniom gimnastycznym.

W samym Stockholmie jest kilka stowarzyszeń gimnastycznych kobiecych; należą do nich nauczycielki, artystki, młode osoby, pracujące w biurach, które większą część dnia spędzają siedząc, córki rodzin zamożnych, szukające w gimnastyce rozrywki, równie przyjemnej, jak korzystnej dla zdrowia; gimnastyczki z powołania, które, udzieliwszy kilka godzin lekcyj gimnastyki, spieszą same poddać się ćwiczeniom gimnastycznym pod kierunkiem biegłego instruktora lub biegłej instruktorki. Kierowanie ćwiczeniami licznego kompletu jest istotnie niełatwą sztuką, a sprawne i karne szeregi gimnastykujących się według metody szwedzkiej, robią wrażenie żołnierzy w spódniczkach lub minjaturowych oddziałów, gdy na dzieci patrzymy. Ta nadzwyczajna karność i jednozgodność ruchów, jaka jest wymagana, ma bez zaprzeczenia głębokie znaczenie pedagogiczne. Dwa te przymioty, wcześnie zaszczepione w umysły i przyzwyczajenia młodzieży, odzwierciadlają się w późniejszem ich życiu. Instruktorami mogą być tylko gimnastycy, którzy ukończyli

bard, Clémenceau i Pelletan szukają w tem właśnie pojednawczem, wysoce chrześcjańskiem odezwaniu się Ojca św. podniety do wywołania francuzkiego *kulturkampfu*. Gdzież tu podstawa do porozumienia pomiędzy nowym gabinetem a stronnictwem, którego niesforność obaliła przed dwoma tygodniami jego sjamskiego brata?

Gabinetem koncentracji republikańskiej nazwać nie można nowego rządu francuzkiego, w którym stronę radykalną izby reprezentuje tylko na serjo senator Bourgeois. Nawet bowiem ministra handlu, p. Juljusza Roche'a, radykaliści już od r. 1881-go nawykli uważać za zbiega do obozu rzeczypospolitej zachowawczo-umiarkowanej. W tych warunkach nie dziw, że sytuację obecną w Paryżu uważają za przejściową i że po dwuletnich, spokójnych, organicznych, wytrawnych rządach p. Freycineta zdaje się powracać okres nerwowych wybuchów i doraźnych przesileń.

*Br. Z.*

## Stacja centralna elektryczna w Warszawie.

II.

W Warszawie—rzecz prosta—cała sprawa inaczej się przedstawia.

Tutejsze Towarzystwo gazowe, posiadające poważne zasoby i dochody, ma możność pokrycia pewnych strat, zwłaszcza w początku, na które z góry jest przygotowane, z nadwyżki, jakiej dostarcza dochód za gaz. Projektuje ono skromną na początek stacyjkę centralną na ul. Kotzebue, do czego nabyto plac za cenę 55,000 rs. Łącznie z instalacją na 5,000 lamp żarowych, koszt całkowity obliczono na 700,000 rs.

Pierwszy rewir, w którym Towarzystwo zamierza wprowadzić światło, obejmuje dzielnicę centralną i sięga do rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, Królewską do rogu Granicznej, Elektoralną do rogu Orlej, Leszno do rogu Rymarskiej i dalej obejmuje Długą, Miodową, Koźią, Trębacką, Krakowskie-Przedmieście do Kopernika i ulice położone w tym obwodzie, zakreślone promieniem mniej, niż wiorstowym.

Projekt przewiduje jednak zapotrzebowanie światła w punktach odleglejszych np. na Pradze, lub w alejach Ujazdowskich, Towarzystwo więc oświadcza się z gotowością zadośćuczynienia tym potrzebom z chwilą, gdy pewna ilość odbiorców, na danej przestrzeni, którą obsłużyć ma nowa stacja, złoży deklarację na korzystanie ze światła lub siły elektrycznej do celów przemysłowych.

Co do ceny za lampę żarową na godzinę, sprawy tej nie dotykamy dlatego, że będzie ona głównym przedmiotem dalszego układu i bliższego określenia pomiędzy zarządem miejskiem a Towarzystwem gazowem.

Analogicznie z kontraktem gazowym w nowych warunkach, przewidywane są dwie kategorje odbiorców — miasto i osoby prywatne. Najtańsze warunki otrzyma miasto, jako konsument najpoważniejszy, oświetlenie bowiem ulic będzie o 30% tańsze od cen dla konsumentów prywatnych. Dla oświetlenia gmachów miejskich ustępstwo wyniesie 10%.

Konsumenci prywatni, jakkolwiek cena za lampę i godzinę będzie stałą, otrzymają jednak bardzo poważne ustępstwa, zależne od ilości godzin rocznego zużytkowania. Inna cena będzie n. p. dla tych, którzy mając gotową instalację korzystają z niej bardzo rzadko, najwyżej przez godzinę dziennie; inna cena gdy n. p. magazyny przez 5, 6 lub więcej godzin z prądu korzystać będą; ustępstwo dla tych ostatnich ma być bardzo znaczne i kto wie, czy przy nim cena światła elektrycznego nie będzie niższą od gazowego.

Z chwilą puszczenia projektowanego zakładu w ruch, Towarzystwo zamierza swoim kosztem zaprowadzić światło elektryczne w 3-ch punktach, a mianowicie: w ogrodzie Saskim, na placach: Teatralnym i Zamkowym.

Zarząd miejski w sprawie tej otrzymał zapytanie zasadnicze, w jakiej formie żąda wynagrodzenia za korzystanie z ulic i placów, będących jako własność miasta w jego rozporządzeniu: czy w formie udziału w zyskach z dochodu czystego, jeżeliby jakikolwiek pozostał, czy też przez jednorazową spłatę, czy wreszcie przez stopniowe, bezpłatne wprowadzenie oświetlenia elektrycznego na pewnej długości ulic, wskazanych przez miasto, z uwzględnieniem stopniowego rozwoju stacyj centralnych? Zarząd miejski, o ile nam wiadomo, wybrał system ostatni, dążący do tego, ażeby w miarę rozszerzenia się instalacji gaz z ulic pryncypalnych ustępował miejsca światłu elektrycznemu.

Towarzystwo gazowe żąda jeszcze, ażeby przez czas, umową określony, wytwarzanie prądu dla celów przemysłowych i oświetlenie było jego przywilejem wyłącznym. Nie znaczy to bynajmniej, iżby w domach prywatnych lub zakładach fabrycznych, chcących zaprowadzić u siebie oświetlenie elektryczne, umowa z miastem mogła w czemkolwiek krępować— nie będzie tylko wolno nikomu, oprócz Tow. gazowego, sprzedawać siły elektrycznej *na zewnątrz*. Instalacja elektryczna *wewnątrz* domów odbywać się będzie tak, jak np. instalacja wody. Firmy do tej czynności, przez zarząd miejski upoważnione, otrzymawszy od właściciela domu zlecenie, przeprowadzą instalację pod kontrolą Tow. gazowego, które we własnym interesie starać się musi o dokładne wykonanie. Jak zarząd wodociągów ustawia wodomiar i utrzymuje kontrolę przy robotach firm prywatnych, tak też i Towarzystwo ustawi elektrometr i dopilnuje starannego wykonania szczegółów, od którego prawidłowe zużycie prądu i stałość oświetlenia bądźcobądź zależy.

Na wstępie mówiliśmy o ryzyku, jakie przedstawia podobne przedsiębiorstwo i o stratach z początku przewidywanych. W istocie z uwagi na trudne położenie ekonomiczne wątpić należy, czy światło elektryczne znajdzie obszerne zastosowanie w domach prywatnych. Gdyby np. każdy z mieszkańców naszego miasta, którego stać na to, w mieszkaniu prywatnem, w biurach, w magazynach, w zakładach towarzyskich, w hotelach zaprowadził światło elektryczne; gdyby z tego światła korzystał tak jak z lampy naftowej, gdyby ilość godzin palenia się jednej równała się drugiej, to nie ulega wątpliwości, że powodzenie byłoby zupełne i stacje centralne miałyby wszelką racje bytu, lecz czyż można na podobne powodzenie liczyć z góry?

Nie łudząc się bynajmniej co do trudności wprowadzenia światła elektrycznego w Warszawie, przemawiamy jednak bardzo za przestudjowaniem projektu Towarzystwa gazowego, który przy pewnych ustępstwach wzajemnych obu stron interesowanych ma wszelkie widoki urzeczywistnienia.

Otrzymamy tą drogą nową a pożądaną zdobycz nauki i techniki, bez obciążenia funduszu miejskiego, otrzymamy obfitsze światło na ulicach i znakomity środek ulepszenia pod względem zdrowotnym w naszych salach, warsztatach, zakładach i t. d. powietrza, którem dotychczas ze szkodą dla tysięcy oddychaliśmy...

*X. Y. Z*

## Dowcip Rossini'ego

I my tu na tem miejscu słów parę poświęcamy stuletniej rocznicy „Łabędzia z Pesaro" (*Cigno pesarese*), jak pospolicie zwano Joachima Rossiniego.

Strony poważnej wspomnienia dotknął już w artykule swoim wczorajszym sympatyczny nasz kolega, Stanisław Ciechomski, nam już tylko anegdotyczna zostaje.

Głośnym więc dowcipem Rossiniego rzecz naszą rozpoczynamy.

Jak wiadomo, w 36-ym roku życia swego twórca „Wilhelma Tella" autorem był już 48-u dzieł. Świadczy to o płodności talentu, jakkolwiek zkąd inąd zwyczaje ówczesne niemało przyczyniały się do forsownego niemal tworzenia.

Czy to w *San Mosé* w Wenecji, czy w *la Scala* w Medjolanie, czy w *San Carlo* w Neapolu, kompozytor był poprostu rodzajem najemnika, płatnego przez dyrektora, i zobowiązywał się wzamian za pewną sumę, mieszkanie i utrzymanie, w przeciągu ściśle określonego czasu, a wydzielonego skąpo, do danego libreta pisywać partycje o ile można najkrótsze, coś w rodzaju „Cavallerji". Strona śpiewna partycji obowiązywała głównie kompozytora.

Po tem objaśnieniu zrozumialszą się wyda mistyfikacja, jaką ze strony Rossiniego była opera „*Due Bruschini*". Pod owe czasy, już głośny we Włoszech, muzykiem był „nadwornym" dyrektora *San Mosé* i właśnie na sezon następny zawarł kontrakt z dyrektorem teatru *La Fenice*.

---

nstytut centralny, lub gimnastyczki z dyplomem tegoż instytutu centralnego.

Nawet pracownice igły mają swoje Stowarzyszenie gimnastyczne i dwa razy tygodniowo, od 8-ej do 9-ej godz. wieczorem, sala gimnastyczna otwiera swe gościnne podwoje dla tej licznej rzeszy kobiet, które o zdrowiu swojem najmniej myślą i myśleć mogą.

Szwedki, mające po większej części układ poważny i spokojny, przeistaczają się w sali gimnastycznej, stają się ożywione, swobodne, śmiejące się i ruchliwe. Specjalny kostjum, który noszą wszystkie bez wyjątku, odmładza je tak, że możnaby je wziąć za pensjonarki, a zostawiając swobodę ruchów, zachęca do próbowania sił zręczności. Słusznie powiedzieć można, że gimnastyka dla szwedki jest sportem, jak ślizgawka, jak konna jazda, jak flirt dla amerykanki, tylko bezpieczniejszym i zdrowszym dla duszy i ciała, a często dla kieszeni, od dwu ostatnich.

Z tą samą ochotą i wesołością widziałam podlotki i dzieci gimnastykujące się po szkołach. Na pytanie moje, czy lubią gimnastykę, chórem odpowiedziały twierdząco.

W metodzie szwedzkiej uwaga gimnastykujących się ciągle jest naprężona, ustawiczne są zmiany, wszyscy znajdują się w ruchu, a nie widać żadnego wysiłku.

Nie tu miejsce objaśniać, na czem polega właściwość metody szwedzkiej; specjalistom, lekarzom znana jest ona w teorji, a nawet częściowo w zastosowaniu, ale szwedzi, pracując nad nią od lat blizko osiemdziesięciu, rozwijając ją ciągle i doskonaląc, stworzyli z niej całość tak skończoną, że tylko od nich uczyć się jej można i tylko na miejscu przekonać się, jaki ona wpływ dodatni wywiera na zdrowie i rozwój sił fizycznych młodzieży. Co do mnie, pragnę tylko dać ogólny obraz, jak się gimnastyka przedstawia w Szwecji, jakie są jej zastosowania i jak nad nią pracują.

Instytut centralny, który jest ogniskiem ruchu gimnastycznego i wykształca gimnastów na całą Szwecję i zagranicę, został założony przez Linka.

Już około 1814-go roku objawił się ruch na korzyść gimnastyki w całej prawie Europie; głównymi przedstawicielami tego ruchu byli: Link w Stockholmie, John w Berlinie i Amoros w Paryżu.

Ale John położył tylko nacisk na gimnastykę wojskową, dążąc do rozwinięcia siły atletycznej; Amoros nie stworzył metody i nie miał następców, a potrzeba gimnastyki teraz dopiero silnie objawia się we Francji. W Niemczech zaś w zakresie gimnastyki szkolnej i leczniczej wzorują się na metodzie szwedzkiej, gdyż jeden tylko Link system swój rozwinął i położył podwaliny tego, co dziś istnieje. Dlatego to szwedzi pamięć jego największą czcią otaczają; popiersie jego zdobi główną salę instytutu, a dzień jego urodzin upamiętniony jest zawsze sprawozdaniem ze spraw tyczących się gimnastyki na całym półwyspie i za granicą, o ile ma ona związek z Instytutem centralnym, oraz odpowiedniemi odczytami.

Największą jednak zasługą Linka było zastosowanie gimnastyki do celów wyłącznie leczniczych i badanie jej działania w tym kierunku. Dotknięty sam paraliżem ręki i całego ramienia i przez długi czas pozbawiony władzy, odzyskał ją w końcu dzięki szeregom ruchów i ćwiczeń, które sam sobie zastosowywał. Odtąd życie całe poświęcił dochodzeniu i badaniu, w jakich razach i o ile gimnastyka może zastąpić używanie lekarstw. Ale Link był także żołnierzem, brał udział w wojnach napoleońskich, one go nawet nabawiły tego ubezwładnienia ręki, więc obok korzyści, jakie gimnastyka zdrowiu przynosi, dążył do rozwinięcia wśród rodaków swoich przymiotów dobrych żołnierzy i dlatego to prawdziwa gimnastyka szwedzka posiada tak wyraźne dwie cechy i dwie dążności: hygieniczno-leczniczą i wojskową. Nikt się nie gimnastykuje bez zasięgnięcia porady lekarza, jakie ruchy i ćwiczenia są mu zalecone, a jakich winien unikać, nawet w gimnastyce pedagogicznej; ta zaś gimnastyka przedstawia nam obraz karności, sprawności, jednozgodności iście wojskowej, na co już powyżej uwagę zwracałam.

Te dwa, że tak powiem, pierwiastki systemu gimnastycznego przewodniczą w programie Instytutu. Każdy jego wychowaniec jest gimnastą wojskowym, pedagogicznym i leczniczym; jak również każda uczennica zarówno jest biegła w leczniczej, jak i w pedagogicznej gimnastyce, bo wojskowej, ma się rozumieć, kobietom nie udzielają. Z tego widzimy, że nauka gimnastyki w Instytucie centralnym obejmuje trzy działy: leczniczy, pedagogiczny i wojskowy. Prowadzone są one równolegle, dla mężczyzn przez lat trzy; dla kobiet dwa odziały: pedagogiczny i leczniczy, kurs dwuletni.

Profesorami w instytucie są ludzie z wybitnem stanowiskiem społecznem i ludzie uczeni, a kształcą się w nim na przyszłych nauczycieli członkowie rodzin powszechnie szanowanych, gdyż zawód nauczyciela i nauczycielki gimnastyki jest w Szwecji równie zaszczytny, jak każdego innego przedmiotu. Ale też zobaczmy, jak się do niego przygotowują i ile mu czasu poświęcają.

Własnoręcznym, królewskim listem Karol XIII-ty polecił Henrykowi Linkowi w 1813 r. założenie i urządzenie instytutu gimnastycznego, zapewniając fundusze nietylko na koszty budowy, ale i utrzymania oznaczonej ilości uczniów.

W rok później instytut był ukończony i ten sam, znacznie tylko powiększony i udoskonalony, do dziś dnia istnieje. Budynek to niezmiernie skromny i nic na zewnątrz nie zwraca na niego uwagi. Wewnątrz zaś posiada dwie wielkie sale ze wszelkiemi przyrządami do gimnastyki i fechtunku i kilka pomniejszych dla chorych, leczących się gimnastyką, do wykładów teoretycznych, salę anatomiczna, szatnię dla przy

Oburzony odstępstwem *maestra* dyrektor *San Mosé*, Cera, i pragnąc zemścić się, skorzystał z służącego mu prawa, przedstawienia kompozytorowi swemu dowolnego libreta, i wręczył mu je jaknajmizerniejsze, w nadziei, że i muzyka na takim podkładzie nie uda się żadna.

Rossini wszakże poznał się na intencjach Cery i do mizernego libreta najzupełniej dostosował muzykę. Od początku do końca była jednym figlem. W uwerturze skrzypce w pierwszej mierze każdego taktu uderzały smyczkami o reflektory lamp. Tenor śpiewa o skalę niżej, bas o skalę wyżej; wszystko razem w najweselszem miejscu kończyło się marszem żałobnym. I podczas gdy publiczność w czasie przedstawienia, nie rozumiejąc na razie mistyfikacji, zdobywała się na najrozmaitsze oznaki niezadowolenia, Rossini spokojnie i poważnie kierował orkiestrą. Nazajutrz dopiero dowiedziała się o wszystkiem Wenecja, a żart kompozytora i zemsta jego nad Cerą przygotowała trjumf w „Tankreda", wystawionego już w *La Fenice*.

*

Znanem jest odezwanie się Rossiniego o „Tannhaüserze". Jeden z jego przyjaciół odwiedził go w parę dni po pierwszem przedstawieniu wymienionej opery i zastał partyturę jej na pulpicie fortepianu odwróconą do góry nogami. Zapytał tedy gospodarza o powód tak niezwyczajnego położenia nut:

— Próbowałem i na odwrót—rzekł Rossini—ale to jakoś do góry nogami lepiej wygląda.

*

Pewnego dnia rozmawiano z mistrzem o młodości i początkach karjery jego. Rossini jął szeroko rozwodzić się nad doznanemi przeciwnościami, nie zapominając i o wypadkach powodzenia. Żywym był bardzo, przezwano go nawet *Il Vivazza*, i wszystkim dawał się we znaki. Dokuczywszy nauczycielowi swemu, Prinetti, naraził się na gniew ojca, który, chcąc go ukarać, zaprowadził do najbliższej kuźni i kazał mu przez dzień cały poruszać miechem. I wspominając o zdarzeniu tem, dodał Rossini:

— Ha, poruszać miechem, to wcale skuteczny środek nawykania do taktu.

*

A oto anegdota, zapożyczona od Azewedy:

„Zaszedłszy do niego zrana, zastałem go w złym humorze. Napisać miał 12 listów polecających, mnóztwo fotografij swoich do podpisu i stos albumów z prośbą o autografy. Na widok mój zawołał:

— Boże, jakże to męczy być sławnym: byle masarz szczęśliwszy odemnie.

— A cóż ci przeszkadzało zostać nim w Bolonji?

— Pewnie, że nie byłbym od tego, ale nie mogłem! Źle mną pokierowali.

*

Mówiono w obecności Rossini'ego o muzykach, prosząc go o szczere zdanie:

— Beethowen jest największym—rzekł.

— A Mozart, mistrzu?—zapytano.

— Oh! Mozart... ten jest jedynym—odparł, uśmiechając się Rossini.

*

Mimo powodzenia, jakie zyskał od pierwszej chwili „Wilhelm Tell", opera ta aż do r. 1887-go, w którym to czasie wznowiono ją na debiuty Dupreza, nigdy nie była dawana w całości. Gniewało to autora, na złe jednak nie było rady.

Pewnego razu dyrektor opery, spotkawszy Rossini'ego, przywitał go słowami:

— I cóż, mistrzu, nie zajdziesz dziś na przedstawienie, dajemy drugi akt „Wilhelma Tella"?

— A czy cały?...—brzmiała odpowiedź.

*

Jak każdy włoch, Rossini był przesądnym. To też nie lubił spotykać Offenbacha, który miał opinję człowieka o złem oku. Ilekroć mówiono przy nim o twórcy „Pięknej Heleny", którego muzykę zresztą lekceważył, siadał Rossini do fortepianu i rozpoczynał własnej kompozycji „Polkę Offenbacha", która się czterema palcami grała, wielkim i małym u każdej ręki, podczas gdy inne trzymało się zwinięte.

— Unikam jettatury—mawiał przytem. (=)

# Z teki dziennikarza.

Pamiętam dobrze chwilę oną,
Gdy mi manuskrypt jej wręczono.

Było to zimą, o godzinie,
Gdy dzień przedwcześnie we mgle ginie,
Gdy resztki światła mrok dojada
I gdy go w zamian za to blada
Lamp jasność wpędza gwałtem w kąty.

Zegar wskazywał wpół do piątej,
A może piątą—co najpóźniej.

O tej godzinie w naszej kuźni
Spotęgowaną ruch wre siłą:
Pamiętam: w oczach mi się ćmiło...
Tłum drobnych czcionek, rozkiełzany,
Szatańskie swe wyprawiał tany.
Z dymu cygaret zwisła chmura;
Skrzypiały niestrudzone pióra;
Chłopak z korektą, jak szalony,
Bez tchu na wszystkie biegał strony;
Z „zecerni" zasię przez okienko
Po skrypt „metrampaż" sięgał ręką
I jęczał: „Dużo będzie jeszcze?
Gdzie ja to zmieszczę? Gdzie ja zmieszczę?"

Codzienne dzieje! Gorączkowo
Pochłania dziennik każde słowo.
On się nie wywiódł z przeżuwaczy;
Etapy jego zegar znaczy
I na ten tylko głos jest czuły
Moloch dni naszych—płat bibuły.

I właśnie podczas przesilenia,
Co stosy świstków w „numer" zmienia,
Do ręki wpadł mi skrypt nieduży...

Czytam, a w głębi na kształt burzy
Coś się zerwało nagle we mnie...
Próbuję stłumić ją—daremnie.

To niegodziwie, bezlitośnie!
Tu, gdzie codziennie proza rośnie;
Gdzie głosi swoje argumenta
Życiowa walka nieugięta;
Gdzie nie uczuciem, jeno głową
Bierze się w karby myśl surową;
Gdzie ziarnka piasku trzeba małe
Ugniatać w zimną, twardą skałę;
— Tu mi gorącą pieśń rzucono,
Rymami nawet niejarzmioną!
I czuję, jak mnie głód rozpala,
Ów beznadziejny głód Tantala:
Łaknienie światów, co tak blizko
O ludzkie cisną się mrowisko;
Światów, co wzrok swój pogardliwie
Po walk poziomych wodzą niwie
I nawet erze tak zmurszałej.
Jak nasza—niosą ideały!

Zdradliwie śpiew mi w uchu dźwięczy;
Przed wzrokiem migą, jak łuk tęczy,
Rzekłbyś, na krople barw rozprysłej,
Gorącą wonią nęci zmysły...
W duszy zaś żałość, by sierocą,
Rozdmuchał—kto i jaką mocą?

Kto jest ów, co mi spokój burzy?
To na tej karcie, na niedużej,
Do redakcyjnej ciasnej klatki
Podstępnie wcisnął się gość rzadki:
Poezja...

*Stanisław Rossowski.*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż skład komisji, zajmującej się rewizją przepisów o majoratach, jest następujący: prezydujący rz. r. t. A. Abaza, członkowie: towarzysz ministra spraw wewnętrznych r. t. W. v. Pleve, finansów r. t. T. Terner, dóbr państwa r. t. W. Wiesznjakow i sprawiedliwości r. t. J. Goremykin. Komisja zamierza ukończyć swoje prace przed Wielkanocą.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów ostatecznie opracowało projekt uregulowania stosunków celnych w Finlandji na wzór istniejących w całem państwie.

= *Birż. wied.* przytaczają szczegóły zatwierdzonego przez radę państwa projektu zwracania cła od wyrobów bawełnianych, wysyłanych za granicę. Przy wywozie wyrobów bawełnianych produkcji wewnętrznej przez granicę europejską do Persji i Chin zwracane będzie cło od materjałów surowych, służących do wyrobu tkanin, a mianowicie: a) przy wywozie przędzy i tkanin surowych, oraz blichowanych po r. 1 kop. 30 w złocie od puda; b) przędzy i tkanin farbowanych, oraz tkanych (oprócz farbowanych na kolor adrjanopolski) po r. 1 kop. 50 w złocie od puda i c) tkanin farbowanych na kolor czerwony adrjanopolski po r. 1 kop. 50 od puda.

chodzących, oraz osobne pokoje do ubierania się dla uczniów i uczennic instytutu, o których wygodach zakład tak myśli, że mają nawet łazienki swoje w samym gmachu.

W godzinach, w których sale gimnastyczne nie są zajęte przez uczniów instytutu, korzystać z nich mogą stowarzyszenia gimnastyczne lub szkoły, za pozwoleniem specjalnem dyrektora. Ale nietylko służą one do sportu gimnastycznego. Widywałam tam także cyklistów, wprawiających się do jazdy na żelaznych rumakach i całe towarzystwo grające w modny *lawntenis*.

W roku bieżącym instytut posiada 62 uczniów i 27 uczennic; cudzoziemki mają wstęp utrudniony z powodu języka, przytem przyjętą być może tylko jedna z każdego kraju. Obecnie znajduje się jedna uczennica z Danji, jedna z Norwegji i jedna z Finlandji; była francuzka, ale siły jej okazały się zbyt wątłe, a może wytrwałości zabrakło. Nauczycieli jest jedenastu, a nauczycielek dwie.

Dział pedagogiczny prowadzi profesor Torngren, będący zarazem dyrektorem instytutu od 1887 r., zastępcą zaś jego kapitan Silow, świeżo odznaczony orderem Gwiazdy Północnej. Order ten udzielany bywa za zasługi na polu oświaty i pracy wychowawczej.

Dział leczniczy prowadzi dr. Murray, zastępcą zaś jego jest dr. Lewin.

Dział wojskowy znajduje się wyłącznie pod kierunkiem kapitana Balka, jednego z najzdolniejszych oficerów armji szwedzkiej.

Każdy z tych panów z zamiłowaniem oddany jest zawodowi swemu, gdyż długoletnie doświadczenie przekonało ich o zbawiennych skutkach gimnastyki, tak pod względem rozwinięcia sił fizycznych i zrównoważenia wysiłków umysłowych w czasie pracy szkolnej, jak również pod względem własności leczniczych.

Kapitan Balk jest prezesem wszystkich gimnastycznych stowarzyszeń w Szwecji, a liczą ich wogóle około czterdziestu, autorem kilku cenionych dzieł o gimnastyce i wszelkiego rodzaju sportach, oraz gorącym promotorem gimnastyki dla młodzieży dorosłej po za obrębem szkoły; ten mi powiedział, że chociaż jest na czele stowarzyszeń męzkich, jednak uważa, że racjonalna gimnastyka jest jeszcze donioślejszą w skutkach swoich dla kobiet, niż dla mężczyzn.

Codzień uczniowie płci obojej mają sześć godzin zajętych, dzieląc je na wykłady teoretyczne: anatomja, fizjologja, pedagogika—i praktyczne: ćwiczenia gimnastyczne, odbywane przez nich samych i udzielane innym pod okiem nauczycieli, wreszcie przyjmowanie chorych, których zakład leczy bezpłatnie.

W całej Szwecji, z wyjątkiem szkół ludowych po wsiach, nikt nie może uczyć gimnastyki w szkołach, kto nie skończył instytutu centralnego, lub tam nie zdał egzaminu. Wszyscy instruktorowie w armji są uczniami instytutu.

W ten sposób niema jeszcze hyperprodukcji gimnastów w Stokholmie. Rozchodzą się oni po całym kraju i znajdują bardzo przyzwoite utrzymanie. W ostatnich latach coraz częściej zagranica wzywa gimnastów szwedzkich, ofiarując im bardzo korzystne warunki. Niemcy, Anglja, Ameryka mają zakłady, prowadzone przez rodowitych szwedów centralistów lub centralistki i rzeczywiście taki tylko zakład daje rękojmię możliwej doskonałości. Świetnie miał się rozwinąć zakład gimnastyczny w Bostonie; założyła go bogata amerykanka w przekonaniu, że najlepiej rodzinnemu miastu się przysłuży, gdy jego mieszkańcom otworzy źródło zdrowia, sił i czerstwości.

Przy mnie już prof. Torngren otrzymał list z Sakramento (Kalifornja), żądający gimnastyczki i ofiarujący jej 12,000 dolarów rocznej pensji.

Oprócz instytutu centralnego, mającego charakter więcej pedagogiczny, dwa są najbardziej znane zakłady gimnastyczno-lecznicze w Stockholmie: dr. Widego, ortopedysty i gimnasty, i Liebecka, tylko gimnasty, nie lekarza, którego jednak wiedza i doświadczenie w wielkiem są poważaniu w świecie naukowym. Po sto osób dziennie odbywa kurację w każdym z tych zakładów; osobne są godziny przyjęć dla mężczyzn, osobne dla kobiet. Prócz tych zakładów są inne pomniejsze, oraz wiele gimnastów i gimnastyczek, którzy bądź u siebie leczą, gdy się do nich z receptą lekarza przychodzi, bądź odwiedzają chorych na mieście. Biegli w swej sztuce, zwłaszcza wychowańcy instytutu, od 200 do 400 koron miesięcznie zarabiają.

Wspominałam, że gimnastyczki należą wogóle do klasy inteligentnej; dodać jeszcze muszę, że przy przyjęcie do instytutu wymagany jest patent z ukończenia szkoły normalnej, przedstawiającej dziesięć lat nauki, a z pośród licznych kandydatek pierwszeństwo otrzymują posiadające wyższe stopnie naukowe. Obecnie jest cztery centralistki, które zdały egzamin na studentów, a zadowolone tym trjumfem, szukają chleba w zawodzie gimnastyczek. Znam osobiście malarkę, która po siedmiu latach studjów w akademji malarskiej, gdy zdrowie jej zaczęło nie dopisywać, szukała naprzód w gimnastyce sił, a później oddała się jej z zamiłowaniem. Obecnie jest jedną z bardziej znanych nauczycielek gimnastyki, a wygląda jak obraz zdrowia, wierzyć trudno, że była kiedyś niezmiernie szczupła i wątła. W wolnych chwilach powraca do pędzla, którym bardzo udatnie włada.

Pisząc o gimnastyce, niepodobna pominąć gimnastyki mechanicznej, która zastępuje w części gimnastykę leczniczą ręczną. Maszyny wykonywują działanie jednego lub dwóch gimnastów, w niektórych razach z wielką dokładnością i równym skutkiem. Ponieważ jednak działanie rąk łatwiej zastosować do indywidualności pacjenta, aniżeli maszynę, przeto lekarze tutejsi przenoszą gimnastykę leczniczą ręczną, nad mechaniczną, a ta ostatnia przeważnie dla starszych, a nawet wiekowych osób jest używana. Wynalazcą tych maszyn jest doktór Zanders i jego też zakład gimnastyki mechanicznej jest tu pierwszym. Dwa inne znajdują się pod kierownictwem dra Lewartina.

*Helena Kuczalska.*

= Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, jedno z ziemstw czyni starania o wyjednanie zmiany przepisów w sprawie wynagrodzenia, wydawanego za gaszenie pożarów leśnych, a to w ten sposób, aby do nagrody mieli także prawo mieszkańcy wsi, położonych bliżej, niż 15 wiorst od miejsca pożaru.

= W dzisiejszej *Gaz. Polic.* zamieszczono co następuje: „Z otrzymanych przezemnie doniesień o wypadkach w mieście, między innemi daje się spostrzegać, że właściciele restauracyj, oraz innych handlów spirytualij, w razie wszczętych przez gości w ich zakładach sporów, kłótni, bójek i t. p., nietylko nie przedsiębiorą osobiście żadnych środków dla zapobieżenia nieporządkom i zakłóceniu spokojności, lecz nadto nie dają znać policji. Tak np. w d. 16-ym z. m. w nocy, w restauracji Edwarda, pod n-rem 36-ym na Nowym Świecie, między dwoma gośćmi wynikła bójka i jeden otrzymał scyzorykiem ranę w szyję, a właściciel nie przedsięwziął żadnych środków, w celu bezzwłocznego zawiadomienia o tem policji. Nadto przy rewizji wspomnianego zakładu, dokonanej nazajutrz rano, znaleziono tam śpiącego człowieka, co stanowi przekroczenie i przeciw przepisom meldunkowym. Za te nieporządki pozbawiono Edwarda prawa prowadzenia handlu do godziny 2-ej w nocy i polecono komisarzowi cyrkułu dopilnować, aby restauracja E. była zamykana na ogólnych zasadach, t. j. o północy."

= Stróże domów: Tomasz Basta pod nr. 13-ym przy ul. Nowolipie i Józef Grzelak z pod nr. 14-go na placu Trzech krzyży, za udzieloną pomoc przy ujęciu z łupem sprawców kradzieży z włamaniem otrzymali po 3 rs. nagrody.

= Jutro na placu Teatralnym dokonany zostanie przegląd straży ogniowej przez p. oberpolicmajstra, w skutek czego polecono naczelnikowi, podpułkownikowi Popławce, przedstawić straż na godzinę 2-tą po południu, stosownie do udzielonych wskazówek, dotyczących porządku rozlokowania oddziałów. Jednocześnie, jak donosi *Gaz. polic.*, polecono komisarzom cyrkułów: zamkowego i sobornego wstrzymać ruch kołowy podczas dwukrotnego defilowania oddziałów na tych ulicach, przez które straż będzie przejeżdżała.

= Z doniesień o rezultatach rewizyj, dokonanych z polecenia p. oberpolicmajstra w istniejących w Warszawie piekarniach, okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że niektóre są utrzymywane nieporządnie, że wiele z nich należy wyrestaurować, a kilka posiadających nieodpowiednie lokale, bezwarunkowo zamknąć. Z tych powodów polecono pp. komisarzom: 1) właścicieli, których piekarnie nie są utrzymywane w przepisanym porządku, pociągnąć w myśl § 116 do odpowiedzialności sądowej; 2) zobowiązać winnych do odnowienia lokali piekarnianych najpóźniej do d. 13-go kwietnia r. b.; 3) te piekarnie, które ze względu na zupełny brak warunków sanitarnych lub bezpieczeństwa od ognia należy zamknąć, znajdują się: pod nr. 2 przy Brzozowej, pod nr. 25 przy Marjensztadzie, pod nr. 8 przy Przechodniej, pod nr. 7, 24 i 28 przy Krochmalnej, pod nr. 13 i 21 przy Wolskiej, pod nr. 17 przy Granicznej, pod nr. 12 i 16 przy Grzybowskiej, pod nr. 7 przy Miedzianej; wspomnione piekarnie winny być zrewidowane przez specjalną komisję, sporządzone zaś protokuły rewizyjne należy przedstawić p. oberpolicmajstrowi najdalej do d. 22-go b. m., dla dalszego, według prawa, postąpienia.

= Lubo ruch budowlany jeszcze się nie rozpoczął, wiele osób jednak otrzymało już pozwolenie na budowę nowych domów, a mianowicie: przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 5509-ym, na budowę trzypiętrowej kamienicy; przy ul. Miłej nr. 2313, na budowę dwóch jednopiętrowych domów; przy ul. Bonifraterskiej nr. 5251, na budowę dwupiętrowej kamienicy z takąż oficyną; na Szmulowiznie pod nrem 99-ym, na budowę domu parterowego; przy ul. Kruczej nr. 1757, na budowę kamienicy frontowej trzypiętrowej z takąż oficyną poprzeczną oraz na nadbudowanie 3-go piętra i 2-go na dwóch oficynach już istniejących.

= Obsługę pocztową już pozyskały nowe przedmieścia za Pragą. Do roznoszenia korespondencji pocztowej wyznaczono już listonoszów; pierwszą zaś skrzynkę do wrzucania listów przybito na Nowej-Pradze, na rogu ulic: Czynszowej i Stalowej.

= Komisja, uformowana dla przeprowadzenia budowy wielu gmachów skarbowych z funduszu skarbowego i kwaterunkowego na przedmieściu Pradze i przyległych okolicach, została pomieszczona w nowym lokalu przy ulicy Włodzimierskiej pod nr. 3. Zajmie się ona także wzniesieniem nowych budynków dla zbornego punktu.

= Dzisiaj, jako w ostatni dzień karnawału, urzędnicy biurowi tutejszych kolei, według utartego zwyczaju, uwolnieni zostali od zajęć kancelaryjnych od godziny 12-ej w południe.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego odbędzie się we czwartek, d. 3-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14). Na posiedzeniu tem p. J. Ejsmond przedstawi pracę swoją „Przyczynek do kwestji początkowego rozwoju ptaków".

= Zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu zapowiedziano na d. 17-ty marca. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność połowy członków Towarzystwa, t. j. 1,117. Wrazie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, zgromadzenie odroczone zostanie do d. 7-go kwietnia.

= Stefan Szolc-Rogoziński.

Bawiący w mieście naszem od kilku miesięcy p. Szolc-Rogoziński zamyśla, jak się dowiadujemy, opuścić w jesieni r. b. Warszawę i przenosi się na stałe zamieszkanie do Egiptu.

P. Rogoziński nie wróci więcej do Fernando-Po i z tego powodu obszerne plantacje, jakie tam posiada, oddał w zarząd młodszemu swemu bratu.

Natomiast przedsiębiorczy podróżnik postanowił wstąpić w służbę u młodego egipskiego kedywa Abbasa i w tym celu wyjedzie do Kairu, gdzie posiada rozległe stosunki.

Następnie ma nadzieję objąć stanowisko wojskowo-administracyjne w egipskim Sudanie.

Sudan, jak wiadomo, był jedną z zdobyczy b. kedywa Izmaiła paszy, potem za czasów Tewfika paszy, wskutek powstania zorganizowanego przez Mahdiego i derwiszów, straconym był dla Egiptu, a razem z najściem południowo-sudańskich plemion, wszystkie nabytki i korzyści handlowe egipcjan i europejczyków na tym pierwszorzędnym szlaku handlowym, poszły na marne wraz z przecięciem komunikacji.

Poprzednio bowiem przywóz europejski, zwłaszcza angielski, wchodziły przez Egipt i Sudan egipski do wnętrza Afryki, docierały do licznych, niezależnych a małych kalifatów, graniczących z Egiptem.

Obecnie młody i energiczny kedyw Abbas pasza zamyśla o powtórnem przyłączeniu sudańskiej prowincji i odzyskaniu dla Egiptu nadzwyczajnie ważnego handlowego stanowiska, w czem znajdzie ułatwienie w anarchji panującej między plemionami zbuntowanemi przez Mahdiego.

W tej myśli prawdopodobnie zorganizowanym zostanie cały szereg ekspedycyj dla przywrócenia dawnych granic, o ile w tamtejszych warunkach o granicach może być mowa.

Nie potrzebujemy dodawać, że p. Rogozińskiemu towarzyszyć będzie żona, której klimat afrykański bardzo dobrze posłużył.

## = Z literatury.

* Najświeższa powieść Zoli *„Debacle"* wychodzi już w przekładzie polskim w dwóch pismach: tygodnik *Romans i powieść* drukuje ją z ilustracjami p. t. „Klęska", zaś *Gaz. handl.* w odcinku swoim p. t. „Zniszczenie".

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dzieło dra Pawła Sollier'a *„Psychologie de l'idiot et de l'imbécile"* znalazło już tłumacza i nakładzcę.

## = Z teatru.

* Dziś w teatrze Wielkim ostatni występ utalentowanej śpiewaczki, p. Adeli Gini-Pizzorni, która pięknym i szlachetnym głosem, oraz grą ze wszech miar artystyczną umiała sobie pozyskać u nas ogólną sympatję.

Na ostatni ten występ artystka wybrała „Królowę Saby" Goldmarka.

Śpiewa też dziś po raz ostatni i p. Gambarelli.

* „Bawidełko" Edwarda Lubowskiego, świetnie grane przez ogół artystów teatru Rozmaitości, ukaże się dzisiaj na tejże scenie po raz siedemnasty.

* W teatrze Małym dziś krotochwila Laufsa „Dom warjatów" i operetka Offenbacha „Mąż za drzwiami".

* Afisz teatru Wielkiego zapowie na czwartek „Aidę".

W operze tej wystąpią po raz pierwszy: panna Lantes i tenor, p. Prevost.

* W teatrze Wielkim jutro ciesząca się powodzeniem pięcioaktowa tragedja Gutzkowa „Urjel Acosta" po raz 36-ty.

Urjela Acostę odtworzy p. Kotarbiński.

* Teatr Rozmaitości daje jutro trzyaktową komedję Meilhac'a „Moja kuzynka" z panią Ludową w roli tytułowej.

Widowisko rozpocznie jednoaktówka „Do rozwodu".

* W czwartek, zamiast zapowiedzianej repertuarem komedji Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti", grana będzie sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy" po raz dziewiętnasty.

Premjera zaś stanowczo będzie dana w sobotę.

* W teatrze Małym jutro „Ptasznik z Tyrolu" z udziałem panny Babińskiej.

* Pod kierunkiem p. Michała Zakrzewskiego rozpoczęły się zbiorowe próby wokalne z mającej się wkrótce wystawić operetki „Załoga okrętu" Zajca.

* Po przebyciu długotrwałej kuracji powraca w tych dniach na opuszczone przed rokiem stanowisko p. Jan Galasiewicz.

Artysta nasz znajduje się obecnie w pełni sił i zdrowia.

* P. Ludwik Śliwiński, nabywszy wiele nowości zagranicznych dla swojej sceny, wraca we czwartek do Warszawy.

* *Warsz. Dniewn.* donosi, że w niedzielę, d. 6-go b. m., w teatrze Wielkim rozpoczną się przedstawienia russkiej trupy dramatycznej artystów petersburskich teatrów Cesarskich. Przedstawień będzie dwanaście, podzielonych na trzy abonamenty, z których dla pierwszego wyznaczono przedstawienia poniedziałkowe, dla drugiego środowe i dla trzeciego piątkowe. Szereg widowisk rozpocznie nieabonamentowe przedstawienie komedji Ostrowskiego i Sołowjewa „Małżeństwo Bieługina".

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1121, Rozmaitości 576, Małym 502 i w cyrku 254.

= Raut.

Punktem kulminacyjnym zabaw postnych będzie, jak zwykle, raut, urządzany w salach ratusza na korzyść Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo.

Raut odbędzie się w d. 26-ym b. m.

Programu wieczoru jeszcze nie ułożono, natomiast zabawa połączona zostanie z loterją fantową *allegri*.

Urządzeniem wieczoru zajmuje się hr. Ludwikowa Krasińska.

= Zamknięcie rachunków.

Na kolei nadwiślańskiej zamknięto już ostatecznie rachunki za r. z.

Likwidacje więc i rachunki, dotyczące r. z., a dotychczas przez interesantów nieprzedstawione zarządowi kolei do uregulowania, uwzględniane nie będą i w żadnym razie nie mogą być zaspokojone z funduszów eksploatacyjnych r. z.

Wyjątek stanowią tylko obrachunki z kolejami obcemi, wynikające z przebiegu wagonów, wypożyczania taboru i korzystania z dworców wspólnych na stacjach, graniczących z obcemi kolejami, jak np. w Łukowie, Kowlu itd.

Jednocześnie z zamknięciem rachunków urzędnicy sekcji rachunkowej w zarządzie kolei nadwiślańskiej rozpoczęli pracę wieczorami nad sprawozdaniem rocznem za r. z., które też w pierwszej połowie b. m. ma być wykończone.

= Długoletni lokatorzy.

Dom nr. 18-ty przy ulicy Długiej, posiadający długoletnich lokatorów, o czem była wzmianka w rannem wydaniu *Kurjera*, nie jest jedynym, a nawet posiada poważnego rywala.

Jest nim dom pod nr. 12-im na Podwalu, pozostający od czasu wybudowania w rękach jednej rodziny.

W domu tym panna K. G. urodziła się i zmarła w r. z., licząc około 70 lat wieku; wdowa B. mieszka 37 lat; p. K., krawiec, 35 lat; inni zaś po 25 i 20 lat.

Dodajmy, iż w cytowanej kamienicy przechowały się jeszcze patrjarchalne stosunki gospodarza z mieszkańcami i to jest magnesem, utrzymującym tych ostatnich w dawno zajmowanych lokalach.

= Wyścigowiec.

W tych dniach przeprowadzano przez Warszawę klacz wyścigową *Lady Cross*, nabytą w Londynie do Cesarstwa podobno za 140,000 franków.

Rasowemu zwierzęciu towarzyszył wysłany z Londynu przewodnik.

= Kradzieże.

Z mieszkania Judki Rajchmana przy ul. Radzymińskiej pod № 13-ym skradziono z komody 200 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Targowej pod № 44-ym Szlamie Janosowi z podwórza skradziono wóz wartości 100 rs.

= Przy pracy.

Podczas ostatniej wichury w domu Karola Dąbrowskiego na Pelcowiznie, został uszkodzony komin.

Właściciel, murarz z zawodu, oglądając wczoraj to uszkodzenie, pośliznął się i spadł z dachu.

Podniesiono Dąbrowskiego z raną w głowie oraz uszkodzeniem kości pacierzowej.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na terytorjum gminy Czyste rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki handlarza drobiu, Berka Komina.

Powożący Komin, nie mogąc wstrzymać rozbrykanej szkapy, spadł i złamał nogę.

Koń w szalonym pędzie przejechał Dominikę Wolczyńską, która poniosła dotkliwy szwank krzyża i złamała lewą rękę.

Konia z rozbitą bryczką zatrzymano w polu pod Wawrzyszewem.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Klementyna Jackowska, żona przedsiębiorcy furmanek, w mieszkaniu swem za rogatką marymoncką dostała raptownego obłędu.

Furjatka tak zbiła 10-letnią córkę, iż dziewczynka omdlała. Następnie Jackowska, rozlawszy naftę, [illegible]

z pościeli, garderoby oraz różnych sprzętów i to wszystko podpaliła.

Kiedy powrócił do domu Grzegorz Jackowski, ogień przez sąsiadów był już ugaszony, lecz obłąkana gdzieś zniknęła.

Zarządzono natychmiast energiczne poszukiwania i szaloną kobietę, prawie bez odzieży, znaleziono na drodze w pobliżu Słodowca.

Stan zdrowia Jackowskiej z powodu przeziębienia jest groźny; córce jej żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

= Napad.

W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje:

„Około godz. 12-ej w nocy na ul. Marjensztad, wprost domu pod № 18-ym, na żołnierzy 6-ej brygady artylerji: Mojżesza Jerenkowa i Anisima Sołatkina, napadło kilku nieznanych ludzi, którzy poranili ich nożami, pierwszego w głowę, a drugiego również w głowę i w ucho; ostatni raniony niebezpiecznie.

Pokrzywdzonym udzielono pomocy lekarskiej, a następnie odesłano ich do szpitala św. Rocha.

Skutkiem poszukiwań winni zostali ujęci, a mianowicie: Władysław Brudziński (Browarna № 18), głuchy Jan Osiak (Marjensztadt № 2), Emil Grunwald (Pawia № 78), Władysław Stecki (Dobra № 51), Paweł Rutkowski (Browarna № 18) i Piotr Brzozek (Browarna № 16), wszyscy szewcy; sprawę skierowano na drogę właściwą."

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej w bawarji pod № 25-ym przy ul. Kaczej znajdowało się towarzystwo, złożone z Zofji Kowalczykównej, mieszkanki Grójca, Tekli Kotulińskiej z pod № 42-go przy ul. Ordynackiej oraz Telęgi i Janiszewskiego, dwóch znanych złodziejów.

Między Telęgą i Kowalczykówną wszczęła się kłótnia, a następnie bójka.

Kotulińska podążyła z pomocą bitej towarzyszce, a Janiszewski stanął w obronie Telęgi.

Obaj wydobyli noże i, zanim zdołano przeszkodzić, Kowalczykówna została dwukrotnie pchnięta nożem w piersi i w brzuch, a Kotulińska otrzymała głęboki cios w lewą rękę.

Rany Kowalczykównej są niebezpieczne.

Obie kobiety odwieziono do szpitala św. Rocha.

Zbrodniarze, korzystając z ogólnego zamieszania, uciekli i są poszukiwani.

---

+ Majątek Bożechów, w pow. lubelskim, mający 700 morgów obszaru, nabył hr. Grabowski z Gutanowa za rs. 34,100.

+ Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zajęta czasowo na inny użytek halla w Jabłonnie, z nadejściem pory letniej zostanie jak zwykle otwartą dla publiczności.

+ Ministerjum sprawiedliwości zamianowało świeżo na posadzie sędziego śledczego w m. Rawie sekretarza petersburskiego sądu okręgowego, p. Czesnokowa.

+ Kasa pogrzebowa.

Mieszkańcy osady Aleksandrowa w powiecie łódzkim, w liczbie 35-ciu, wystąpili z prośbą o dozwolenie urządzenia kasy pogrzebowej, której celem ma być wydawanie wsparć na pogrzeby zmarłych członków.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt ustawy tej kasy, wzorowanej na ustawie istniejącej już w Zgierzu, przesłany został przez p. gubernatora piotrkowskiego do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

Podług ustawy, do grona członków przyjmowane będą osoby obojga płci i różnych warstw społecznych, nie mające ukończonych 50-ciu lat wieku i mające stałe zamieszkanie w Aleksandrowie. Omówiono przytem, że kobiety nie mają prawa głosu na zebraniach ogólnych i że w razie zapisania się małżonków, wszelkie składki pobierane będą od nich, jak od jednej osoby, wsparcie jednakże wydawane będzie oddzielnie na pogrzeb męża, oddzielnie na pogrzeb żony.

Kapitał kasy składa się z wpływów następujących: 1) z wpisowego, które każdy członek uiszczać będzie w ilości jednego rubla, a mianowicie: 50 kop. przy zapisaniu na listę kandydatów i 50 kop. po przyjęciu do grona członków; 2) z opłat 20-kopiejkowych, uiszczanych, w razie śmierci jednego z członków, przez wszystkich pozostałych, z wyjątkiem wdowy lub wdowca, jeśli umrze jedno z małżonków; opłaty te mają być wnoszone najdalej w miesiąc od dnia śmierci członka.

Wsparcia na pogrzeb udzielane będą w stosunku do ilości uczynionych przez zmarłego członka opłat 20-kopiejkowych. Wsparcia te wynosić będą od 20 do 60 rs. Wsparcie wypłaca się rodzinie zmarłego najdalej w 24 godziny po otrzymaniu zawiadomienia o śmierci.

Członek kasy, nie posiadający rodziny, powinien uczynić piśmienną deklarację, komu wsparcie ma być wypłacone po jego śmierci; jeśli zaś takiej deklaracji nie ma, to zarząd kasy, podług ustawy, sam powinien się zająć urządzeniem pogrzebu.

Sprawy kasy prowadzą: zarząd i ogólne zebranie.

+ Pasporty.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 28-m lutego pisze:

„Na zasadzie ukazu Najwyższego z d. 28-go marca 1890 r. następujący mieszkańcy miasta Piotrkowa otrzymali świadectwa emigracyjne na wyjazd z kraju:

Moszek Kaufczyk z żoną Ryfką Łają, z domu Gutman i z dziećmi: Herszlikiem lat 4, Chaimem Ickiem lat 3 i 12-miesięczną Dwoirą.

Icek Rubel z żoną Szajndlą, z domu Bank i z dziećmi: Nusynem lat 4 i Joskiem 1-rocznym.

Wolf Pinkusowicz, z żoną Małką Perlą, z domu Gutman i dziećmi: Ickiem lat 23, z żoną Icka, Chawą, lat 23 i córkami pierwszego: Chudessą lat 7, Surą lat 5 i Blimą 1-roczną.

Oprócz osób wymienionych, stara się obecnie o uzyskanie takiego samego pasportu emigracyjnego Jerychem Grynbaum z żoną i czworgiem dzieci.

Pasporty emigracyjne odesłano do komory granicznej, gdzie zostaną doręczone emigrantom przy spisaniu odpowiedniego protokułu.

Do rąk zaś emigrujący dostają jedynie świadectwa, na których mocy mają prawo odbyć podróż do granicy, po przyjeździe zaś tu, zwrócą świadectwa tymczasowe i otrzymają pasporty.

Pasporty takie, gdyby osoba, która je otrzymała, w przeciągu trzech miesięcy nie opuściła kraju, tracą swoją wartość."

+ Kółko muzyczne.

Z Bzina korespondent nasz donosi, iż zorganizowane tam kółko muzyczne, z pośród osób do inteligencji miejscowej należących, niedawno, bo od roku dopiero do życia przez artystę amatora p. L... powołane, popisywało się niezbyt dawno na koncercie amatorskim w sąsiednim Suchedniowie, a w tych dniach w miejscowym teatrzyku, przerobionym z nieczynnego tartaku.

Wystąpieniem swojem artyści amatorzy dowiedli, co mogą dokazać dobre chęci i tak staranne kierownictwo, jak przewodnika bzińskiej lutni, p. L. Zaproszone więc zostało kółko muzyczne do Radomia i Kielc, celem dania koncertów na rzecz tamtejszych szpitali.

+ Echa rypińskie.

Korespondent nasz pisze d. 17-go z. m.

Obecnie ceny mamy następujące:

Żyto płacą 7 rs. 20 kop. korzec, pszenicę 7 rs. 50 kop., groch 7 rs., jęczmień 6 rs., owies 3 rs. 50 kop., kartofle 2 rs. 25 kop.

Płacimy za funt: mięsa wołowego 9 kop., cielęcego 6 kop., chleba pytlowego 4½ kop., razowego 3 kop. masła 25 kop.

Komisarzem włościańskim powiatu rypińskiego zamianowano p. Włodzimierza Mokszejewa; sędzią śledczym p. Jana Michajłowskiego; kasjerem powiatowym p. Mikołaja Kaszyna; rewizorem akcyzy p. Edwarda Pławskiego.

+ Ospa.

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz donosi, iż wskutek coraz groźniej rozwijającej się epidemji ospy i licznych wypadków zapadnięcia na tę niebezpieczną chorobę uczniów szkoły sztygarów, uczniowie ci od d. 29-go lutego rozpuszczeni zostali ewentualnie do Wielkiej Nocy, po której, jeśli epidemja ustanie, lekcje rozpoczną się nanowo i trwać będą dłużej, bo przez pierwszy miesiąc wakacyjny.

Epidemja przyjmuje istotnie zastraszające rozmiary i należałoby w interesie gęstej tam ludności przedsięwziąć energiczne środki zaradcze, a przedewszystkiem mieć na baczności, by zwłoki zmarłych na tę chorobę były niezwłocznie grzebane na cmentarzu i nie pozostawały w domu po parę dni.

## Rozwój spółek spożywczych.

Zeszłoroczne bilanse nasze stowarzyszenia spożywcze zamknęły z wyjątkowo dobrym rezultatem. Powodzenie to powinno zachęcić do zakładania spółek takich po miastach, które jeszcze się na ten krok ekonomiczny nie zdobyły.

**Spółka kielecka.**

*D. 28-go lutego.*

Liczba akcyj, wypuszczonych przez stowarzyszenie spożywcze w Kielcach, wzrosła w r. z. o 235 i w d. 1-ym stycznia r. b. wynosiła 949, wskutek czego kapitał obrotowy w ciągu roku powiększył się z rs. 8,568 do rs. 11,388.

W r. z. sklep tego stowarzyszenia zakupił towarów za rs. 73,023, sprzedał ich zaś za rs. 76,875; pensje oficjalistów sklepu wynosiły rs. 3,205, komorne rs. 1,332, wydatki handlowe rs. 912 itd.

W d. 1-szym stycznia r. b. wartość zapasu towarów wynosiła rs. 15,366, inwentarz sklepowy rs. 692, gotowizna w kasie rs. 1,753, kapitał zapasowy rs. 688.

Zysk czysty za r. z. dosięgnął sumy rs. 2,001, którą to sumę zarząd proponuje podzielić, jak następuje: rs. 800 na dywidendę od akcyj, rs. 800 na dywidendę od poczynionych w sklepie zakupów, rs. 200 na kapitał zapasowy i rs. 200 na wynagrodzenia członków zarządu.

Dywidenda od akcyj za r. 1890-ty wynosiła 12%, za r. 1891-szy tylko 8%, wskutek szybkiego wzrostu kapitału akcyjnego. *O*

**„Nadzieja".**

*Dąbrowa, d. 27-go lutego.*

W r. z., szóstym od założenia spółki, stan jej czynny w gotowiźnie, towarach i t. p. wynosił 82,446 rs. 22 k., zaś kapitał obrotowy 43,416 rs. 85 kop., od którego to sumy otrzymany zysk czysty 4,300 rs., stanowi dywidendę do podziału między stowarzyszonych.

Stowarzyszeni w ciągu roku sprawozdawczego zakupili towarów za sumę 109,300 rs.; przeto wykazany rabat stanowić będzie 4% od poczynionych zakupów.

Ogólny obrót dosięgnął 189,460 rs. 99 kop.; każdy udział 15 rublowy daje posiadaczowi około 10%.

Stowarzyszenie prócz sklepu w Dąbrowie posiada dwie filje: na kolonji Reden i we wsi Niwka i krząta się około otworzenia trzeciej filji we wsi Zagórze.

Liczba stowarzyszonych wynosząca do 1-go stycznia 1891-go r. 574-ch członków, dziś dosięga cyfry 612.

W d. 8-ym marca zbierze się w sali teatralnej walne zgromadzenie dla wysłuchania sprawozdania i dopełnienia wyborów: prezesa i członków komitetu na rok bieżący.

Dotąd prezesem stowarzyszenia jest p. W. Lisiecki, komitet zaś stanowią pp.: K. Kisyński, K. Kozłowski, I. Koszko i L. Piwowar.

Pośród członków widzimy blizko połowę ze sfery rzemieślniczej, lub z pośród górników. *N.*

**Stowarzyszenie w Sandomierzu.**

*D. 27-go lutego.*

Ilość udziałów stowarzyszenia spożywczego w Sandomierzu wzrosła w r. z. z 179 do 188, kapitał zaś akcyjny z rs. 2,158 do rs. 2,282, obrotowy zaś wynosił rs. 1,753.

W r. z. sklep stowarzyszenia sprzedał towarów za rs. 25,893 i osiągnął zysk czysty w sumie około rs. 1,000.

Z zysku tego rs. 245 przeznaczono na dywidendę od akcyj, rs. 245 przelano do kapitału zakładowego, rs. 105 przeznaczono na wynagrodzenie dla członków zarządu, rs. 50 zaś dla oficjalistów sklepu. *X.*

**Towarzystwo w Suchedniowie.**

*D. 28-go lutego.*

Stowarzyszenie spożywcze w Suchedniowie pod koniec r. z. liczyło 96 członków i posiadało kapitał obrotowy w sumie rs. 6,035.

Sklep w r. z. zakupił towarów za rs. 27,500; wartość zapasu ich w d. 1-ym stycznia r. b. wynosiła rs. 10,509.

W ciągu r. z. sprzedano towarów za rs. 29,592 i osiągnięto zysk *brutto* w sumie rs. 2,781.

Po odtrąceniu wydatków w wysokości rs. 1,471, pozostało zysku czystego rs. 1,310, czyli 21% od kapitału obrotowego.

Z zysku czystego przeznaczono rs. 524 na dywidendę od udziałów, rs. 131 na kapitał zapasowy, 4% na dywidendę od poczynionych w sklepie zakupów, resztę na gratyfikacje.

Z powodu ogólnej drożyzny w r. z. sprzedano w sklepie towarów za rs. 4,930 mniej, niż w r. 1890-ym. *H.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 2-go marca łój barani, wołowy, wieprzowy, w stanie świeżym i topiony, tran i tłuszcz rybi, wysyłane w pełnych ładunkach wagonowych ze wszystkich stacyj kolei samarsko-złatoustowskiej, grjażsko-carycyńskiej i z oddziału morszańsko-syzrańskiego kolei syzrańsko-wiaziemskiej do wszystkich stacyj kolei warszawskich przez Brześć taryfowane będą według klasy ósmej (po $1/40$ kop. od puda i wiorsty z odpowiednią obniżką za przestrzeń) taryfy normalnej związku warszawsko-południowo-wschodniego.

— D. 3-go marca i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, odbywać się będzie licytacja niewykupionych i nieprolongowanych fantów, zastawionych w lombardzie przy placu św. Aleksandra pod № 13-ym.

— D. 3-go marca, w kancelarji komisji ostrowskiej, budującej koszary w Ostrowie, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na dokonanie robót murarskich, zasadzających się na: 1) zbudowaniu 300 sążni sześciennych fundamentów, 2) położeniu trzech miljonów cegły i 3) ułożeniu 40-tu sążni kwadratowych cokółu; wadjum 2,000 rs.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 27-go b. m.: „Dziś o godz. 11-ej przed południem odbyło się w auli uniwersyteckiej uroczyste pożegnanie profesora Bilińskiego. — W sprawie dokonanych przez komisje skrutacyjne fałszerstw (kartek wyborczych do rady miejskiej) udano się o interwencję do prokuratorji karnej we Lwowie i do ministrów: sprawiedliwości Schönborna i spraw wewnętrznych Taaffego. Celem omówienia tej sprawy zwołano na wtorek d. 1-go marca *ad hoc* zgromadzenie wyborców m. Lwowa. — Wybory w kole literacko-artystycznem nie przy-

szły wczoraj do skutku. Odbędą się one dopiero d. 4-go marca.—Znany filantrop, Antoni Biliński, ofiarował znów 80,000 złr. na rzecz nieuleczalnych we Lwowie i sporządził kodycyl, mocą którego znaczną część swego ruchomego majątku przeznaczył na cel powyższy.—P. Wiktor Klobassa-Zręcki, przedsiębiorca naftowy z jasielskiego, nabył dobra Odry na Szlązku Górnym w Austrji za 800,000 złr.—Podróżnik szwedzki po Afryce Teodor Westmark, były oficer Stanleya, wygłosi tu w d. 9-ym b. m. odczyt o ludożerczych szczepach afrykańskich. Dowodził on przez 15 miesięcy załogą w Bangola nad górnym biegiem rzeki Congo. Odczyt swój zatytułował: „15 miesięcy między ludożercami w Górnem Kongo i skandale stanleyowskie".—Uczennice Kotarbińskiego, panny: Aniela Bogusławska i Stępniewska debiutować będą w poniedziałek na scenie lwowskiej w fragmencie Cossy p. t. „Tancerka". — Kołomyjski sąd przysięgłych zasądził na karę śmierci dwóch huculów, braci Janiszewskich, którzy w celach rabunku zamordowali lichwiarza i szynkarza, Wolffa Fleissa."

× **Dobroczynny oryginał.** W Bernie na Morawji zmarł temi dniami znany oryginał Aloizy Drasche, cały majątek swój zapisując na celę dobroczynne. Dwie trzecie fortuny tej, wynoszącej w samych papierach, złożonych w bankach wiedeńskich, pół miljona złr., przeznaczył Drasche dla ubogich m. Wiednia, jedną trzecią zaś dla ubogich m. Berna. Zmarły urodził się w Bernie, kilkadziesiąt lat jednak, jako kupiec z zawodu, przemieszkiwał w Wiedniu, gdzie mu się jaknajlepiej wiodło. Przed 20-tu laty wycofał się z interesów i powrócił do Berna. Celem życia jego, z którym się nie taił, było, przy pomocy najdalej idącej oszczędności, zebrać fortunę potężną i zostawić ją po sobie potrzebującym wsparcia. Chodził też zawsze obdarty niemal, siostrze zaś, u której w Bernie mieszkał, za całe utrzymanie swoje płacił dziennie 30 centów. Testament dobroczynnego oryginała zawierał nadto żądanie, aby zwłoki jego spalono w Gota. Klauzula ta sprawiła, iż zgodnie z postanowieniem, powziętem na konferencji biskupów wiedeńskich, księża odmówili poświęcenia ciała.

× **Na słońcu.** Astronom Janssen złożył paryzkiej Akademji nauk szereg fotografij tarczy słonecznej takich rozmiarów, iż najdrobniejsze szczegóły kształtów plam słonecznych widnieją na nich dokładnie. Plamy te obecnie znikły, pojawią się jednak znowu za dni kilka. Liczne są bardzo, a obejmują ogółem przestrzeń, równającą się stokrotnej powierzchni ziemi. Janssen przeczy, jakoby plamy te, a zdanie to wygłosił niedawno w Akademji Marcart, wpływ miały na stosunki atmosferyczne ziemi. Utrzymuje raczej, iż ostatnie zaburzenia atmosfery naszej stały w związku z objawami magnetycznej natury i pojawieniem się niezwykle świetlnych zórz północnych, które zauważono nietylko w Nowym Jorku, ale i we Włoszech, Niemczech, Szwajcarji, Szwecji i na wielu punktach Francji.

× **Dziesięciu skazanych.** Świeżo ogłoszony wyrok sądu przysięgłego paryzkiego, skazujący na śmierć mordercę baronowej Dellard, eks oficera Anastay'a, podnosi do liczby 10-iu ilość zbrodniarzy, którzy po więzieniach Francji wyczekują czy to ułaskawienia, czy wykonania wyroków. Są nimi: 1 i 2) Emonet i wdowa Chaillon, skazani na śmierć w d. 13-ym grudnia 1891-go r. w Mans za zabójstwo wuja i ciotki; 3) Cournou, skazany na śmierć w d. 22-im grudnia w Aix za zamordowanie służącej, którą przedtem ubezpieczył na życie; 4) David, skazany na śmierć w d. 24-ym grudnia w Nantes za zamordowanie dwóch kobiet wiekowych; 5) Marchadou, skazany na śmierć w d. 23-im stycznia za zamordowanie starca; 6) Dogmatschoff, senjor sutenerów, skazany na śmierć w d. 3-im lutego w Paryżu, za zamordowanie protegowanej swojej; 7) Rebut, skazany na śmierć w d. 6-ym lutego w Melun za zamordowanie żony własnej, która groziła mu wydaniem policji tajemnicy innej jego zbrodni; 8) Juillard, skazany na śmierć w d. 13-ym lutego za zamordowanie starej szynkarki; 9) Klaudjusz Charton, skazany na śmierć w d. 25-ym lutego w Dijon za zamordowanie byłych chlebodawców swoich, kradzież i podpalenie i 10) Anastay.

× **Rody szwedzkie.** W spisie arystokracji szwedzkiej spotykamy nazwiska 2,234 rodów, z których połowa, mianowicie 1,194 pochodzenia jest cudzoziemskiego, 1,040 zaś zaledwie krajowego. Z rodów zagranicznych znowu przeszło połowa, bo 574, pochodzi z Niemiec, 149 z Rosji, 140 z Finlandji, 94 ze Szkocji, 67 z Holandji, 47 z Francji, 35 z Danji, 32 z Norwegji, 18 z Anglji, 10 z Włoch, 8 z Hiszpanji, 7 ze Szwajcarji; 2 z Irlandji, 2 z Armenji, nadto zaś po jednym z Laponji, Portugalji i głębokiej Azji. Siedem z rodzin tych wywodzi się od królów, jedna od cesarza.

× **Szczególne odkrycie.** Uczony angielski, Samuel Butler, usiłował przed kilku dniami na publicznym odczycie dowieść słuchaczom, iż autorem „Odyssei" była—kobieta. Tylko kobieta—zdaniem prelegenta— zdobyć się mogła na podobnie chaotyczne dzieło, nacechowane najgrubszą niewiadomością w byle szczegółach. Autor „Odyssei" wyobrażenia niema o sztuce wojennej, o żeglarstwie, o przyrodzie, a wciąż rozprawia przytem o rzeczach, na których się nie rozumie. Obniżanie mężczyzny na rzecz kobiety, lekkomyślność i powierzchowność sądów—wszystko to przemawiać ma na korzyść wygłoszonej przez Butlera opinji, która, jeżeli nie jest żartem uczonego, szczególnem w każdym razie jest odkryciem.

## BAŃKI MYDLANE.

Gapski przy jakiejś okazji chce wskazać na mapie morze Czarne. Ponieważ ma pewne wątpliwości, gdzie się właściwie to morze znajduje, odbywa więc dłuższe ewolucje palcem po mapie, aż wreszcie zatrzymuje się z trjumfem.

— Ależ to morze Czerwone!—robi uwagę ktoś z boku.

A na to Gapski, nie tracąc fantazji:

— Ach, przepraszam! jestem dotknięty daltonizmem i nie rozróżniam kolorów...

*

Myśl pijaka.

— O! gdybym miał te pieniądze, które już przepiłem... ileżbym *jeszcze* mógł przepić!...

*

**Amor i Bachus.**

(Bajka.)

Bachus i Amor z sobą wiedli spór bez przerwy
I, nie mogąc się zgodzić, poszli do Minerwy.
Bachus rzekł: „Choć upaja sok winnej jagody,
Lecz, by człeka otrzeźwić, starczy kubeł wody,
W amorach zaś, jak na to sto dowodów złożę,
Człek szaleje i żadna woda nie pomoże..."
Amor rzekł: „Choć upajam, lecz przyznasz, bogini,
Słodka miłość nikomu wszak szkody nie czyni,
Upojenie miłością jest to rzecz cnotliwa,
A po winie Bachusa *katzenjammer* bywa..."
Minerwa, wysłuchawszy, co wyrzekły strony,
Wyniosła rezolucję: „Spór wasz zakończony!
Zaś na moim wyroku żaden z was nie straci:
Pijany, zakochany—obaj są... warjaci!..."

≅ W dniu 24-ym lutego o godz. 6-ej wieczorem, w kościele opieki św. Józefa (pp. Wizytek) Jks. kanonik Englisz pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Stefanją Skalską, córką Michała i Franciszki, obywateli tutejszych z panem Stefanem Doberskim, obywatelem gub. łomżyńskiej. 859

## NEKROLOGJA.

† Ś. P.

**Kazimierz Emmanuel Leon Kaczkowski,**

b. obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 28 lutego 1892 r., przeżywszy lat 48. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi i nieobecnym zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście dnia 2-go marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —386

**† Ś. p. Koleta z Szacillów SZCZERBOWICZ-WIECZOROWA**

niegdy obywatelka gub. mińskiej, zakończyła życie dnia 27 lutego, w wieku lat 74. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na Brudno, odbędzie się dnia 2 marca, we środę, o godz. **3-ej** po południu. —387

† Dnia 3-go marca, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p.

**Klementyny z Prażmowskich Wilczewskiej,**

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza. —379—

†

W nadchodzący czwartek, dnia 3-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-bernardyńskim w Piotrkowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

**ś. p. Henryka Rakowskiego,**

radcy piotrkowskiej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które członkowie tejże dyrekcji zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —393—

† Dnia 2-go marca, we środę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele warsz. Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta żałobna za duszę

**ś. p. Stanisława hrabiego Ostrowskiego,**

b. vice-prezesa warsz. Towarzystwa dobroczynności. 2—815

† Dnia 3 marca, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

**ś. p. Franciszka Lange,**

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. 860

† **Za dusze**

**ś. p. Kazimiery Ziemięckiej**

i **Narcyzy Żmichowskiej**, odprawiona będzie msza święta w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano, dnia 2-go marca r. b. —845—

† W dniu 3-im marca r. b., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna za duszę

**ś. p. Marcjanny Łubieńskiej,**

żony b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu 12-ej rocznicy śmierci. —850—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p.

**Heleny z Mauszów Kuśmierskiej,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. —874—

† Wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym za oddanie ostatniej przysługi

**ś. p. Helenie z Jozewskich Sniechotowej,**

składamy z serca „Bóg zapłać."

—837— **Mąż i rodzina.**

## NADESŁANE.

Premja ***Echa muz.*** są do odbioru w redakcji.

## Z Petersburga.

Z powodu ostatniej mowy cesarza Wilhelma II-go *Now. wr.* pisze w artykule wstępnym:

„Po dość długim perjodzie wstrzymywania się od wszelkich mów, wyjaśniających poglądy cesarza na sprawy kraju, Wilhelm II-gi znów wystąpił w roli mówcy politycznego na galowym obiedzie prowincjonalnego sejmu brandeburskiego. Ogłoszony w *Reichsanzeigerze*, a zatem mający wszelkie cechy urzędowego komunikatu, tekst mowy cesarskiej wywołać musiał oczywiście sensację w Niemczech, ponieważ w tem przemówieniu monarcha zwrócił się przedewszystkiem z gorzkiemi wyrzutami do potępiających politykę t. zw. „nowego kursu", których liczba niepomiernie wzrasta w państwie niemieckiem w ostatnich czasach. Według swego zwyczaju cesarski mówca wyraził się o tych „niezadowolonych" jednocześnie i bardzo ostro i bardzo surowo. Robiąc im wyrzut z powodu ciągłego potępiania działalności rządu, mówca dał im ironiczną radę, aby „czemprędzej otrząsnęli proch z sandałów swoich" i usunęli się od spraw wewnętrznych monarchji. Wygląda to bardzo na radę porzucenia kraju, jak bowiem inaczej można „otrząsnąć proch z sandałów swoich" i td.

„Do kogóż jednak zwrócona jest ta rada, która niezmiernie przypomina wstęp do formalnego rozkazu? Jeżeli jest tu mowa o najbardziej kompetentnym i wpływowym krytyku „polityki nowego kursu", t. j. o ks. Bismarku, to jeszcze pytanie, czy dogodniejszem byłoby dla rządu niemieckiego, gdyby eks-kanclerz zmuszony był opuścić granice państwa. Co się bowiem stanie, jeżeli ks. Bismark zacznie za granicą wypowiadać swoje poglądy na przebieg spraw wewnętrznych Niemiec? Zresztą wszystkim wiadomo, iż ks. Bismark bynajmniej nie jest jedynym w gronie niemieckich mężów stanu, z których tak jest niezadowolony cesarz Wilhelm II-gi. W społeczeństwie, w parlamencie, w sejmie pruskim, w kierujących sferach wpływowych partyj politycznych, a nawet w gronie najbliższych doradzców młodego monarchy znajdą się zapewne ludzie, niemający najmniejszej ochoty wpadać w zachwyt z powodu obecnego biegu spraw w państwie Hohenzollernów. Jeżeli zatem wziąć dosłownie radę „otrząśnięcia prochu z sandałów", to wypadnie usunąć z Niemiec conajmniej połowę dobrze zasłużonych mężów stanu. Rzeczywisty cel jego mowy polega zatem oczywiście na daniu „ostrzeżenia" tym, którzy mają śmiałość krytykować „politykę nowego kursu".

„Ostrzeżenie swoje popiera jednocześnie cesarz zapewnieniem, że prowadzi Niemcy do „świetnych dni", „wielkich trjumfów" i że nie ma najmniejszego zamiaru zmieniania kursu i opuszczania tej drogi, na jaką wszedł.

„Wszystko to jest nader kategoryczne, lecz znów zagadkowe dla publiczności niemieckiej, która ma, według słów mówcy, pokładać jedynie ufność w Bogu i w „starych sprzymierzeńcach z czasów Roubacha i Denuewitza" (?). Wyciągnąć jaki pozytywny wniosek z tych rad jest rzeczą nader trudną i ogólne wrażenie pozostanie jedno, że cesarz jest niezadowolony z nagan, jakie odzywają się w kołach politycznych niemieckich.

„Lecz o tem cała publiczność niemiecka wiedziała już z góry, zarówno jak i o tem, że młody monarcha nie myśli wyrzekać się „nowego kursu" i pierwotnych swoich planów. Jak zresztą dotąd, przeświadczenie to nie przeszkadzało przeciwnikom obecnej polityki rządu niemieckiego wyrażać swego niezadowolenia, tak i po przemówieniu cesarza te same sfery nie będą, rozumie się, pochwalały wszystkiego ryczałtowo. Być może, że krytyka wystąpi teraz jeszcze ostrzej, niż

dotychczas w formie odpowiedzi na poglądy cesarza. Wątpić też należy, aby dana chwila wybrana była należycie dla wywarcia presji na niemieckie partje polityczne, niesympatyzujące z t. zw. „nowym kursem”.

*St. Petersb. Ztng.* w tej samej kwestji pisze pomiędzy innemi:

„Bardzo wiele faktów musi w sposób zupełnie naturalny zajmować niemców, kochających swój kraj. Tymczasem Wilhelm II-gi podciąga pod jedną rubrykę: niezadowolonych i zrzędzących, tych wszystkich swoich poddanych, którzy ośmielają się jawnie wyrażać swoje obawy, swoją troskę o przyszłość i którzy krytykują istniejący stan rzeczy w Niemczech. Znów wchodzi w modę morał wielce podejrzany: „siedź cicho” i „nie rezonuj”. Jako ideał cnoty obywatelskiej uważano zupełną obojętność i pochwalanie z góry czynności rządu. Niedość na tem, ojciec ojczyzny niemieckiej proponuje niezadowolonym otrząśnięcie prochu z sandałów swoich i usunięcie się precz z ojczyzny. Należy się obawiać, że właśnie skutkiem podobnych przemówień, liczba zrzędów jeszcze się powiększy. Gdyby życzenia monarchy niemieckiego spełniły się, gdyby niezadowoleni istotnie chcieli zrobić przyjemność rządowi i usunąć się z państwa, to Niemcy raz na zawsze pozbyłyby się obawy przeludnienia.

„Cesarz niemiecki daje radę ufania tylko Bogu i „starym sprzymierzeńcom” z pod Rossbach i Denniwitz. Jak wiadomo, Wilhelm II-gi jest wybornym znawcą historji wojen i niejednokrotnie podkreślał w swych mowach cytaty i przypomnienia sławnych zwycięztw armji pruskiej. Tym jednak razem cytata wymaga komentarzy, co bynajmniej nie przemawia na korzyść mowy. Pod Rossbachem „stary Frytz” pobił francuzów pod dowództwem Soubise'a; jen. Zeidlitz wykonał znakomity atak kawaleryjski, który zdecydował rezultat hitwy. Wszystko to tak, ale któż był w tym razie „sprzymierzeńcem” pruskim? Pod Dennewitz Bülow w r. 1813-ym pobił znów francuzów i zyskał sobie tytuł „von Dennewitz”. W tym wypadku pierwszym sprzymierzeńcem prusaków był deszcz. Broń zamokła. Nie mając możności strzelania, niemcy zaczęli kolbami bić francuzów po głowach. Jakkolwiek dowcipne jest to tłumaczenie, trudno jednakże przypuścić, aby cesarz miał na myśli deszcz. W ten sposób ustęp o sprzymierzeńcach z pod Rossbach i Dennewitz jest stanowczo ciemny i wymagałby bliższych komentarzy.”

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

## ROZWIĄZANIE SEJMU.

***Wiedeń*** 1-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sejm bukowiński został rozwiązany. (Skutkiem roztérek osobistych pomiędzy prezesem rządowym Bukowiny, hrabią Pace'm, a marszałkiem krajowym tejże prowincji, baronem Wasilką, naczelnikiem bojarów rumuńskich, większa część posłów sejmowych złożyła mandaty, tak, że zostało tylko 14 rumunów w izbie, musiało przeto nastąpić rozwiązanie; *przyp. red.*)

## REGULACJA WALUTY.

***Wiedeń*** 1-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W skład komisji przedlitawskiej, która w d. 8-ym b. m. zająć się ma w Wiedniu rozbiorem projektu rządowego regulacji waluty, weszli dyrektorowie banków wiedeńskich: Bauer, Elbogen, Hahn, Lucam, Mauthner, Pollak, Minkus, Taussig, dyrektorowie krajowych banków prowincjonalnych, prezesowie izb handlowych, profesorowie nauk społecznych na uniwersytetach, członkowie krajowych rad gospodarczych, a wreszcie dyrektor jeneralny kolei północnej, Jeitteles, wydawca *Neue freie Presse*; Benedict, redaktor *Fremdenblattu*, Warhanek i kilku wielkich przemysłowców, razem 36 osób. Takaż sama komisja zbierze się w Budapeszcie.

## FUNDUSZE HIRSCHA.

***Budapeszt*** 1-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Utworzone tutaj przez Hirscha biuro dobroczynności ogłosiło wykaz działalności swojej przez pięć lat istnienia. Z funduszów, dostarczanych przez Hirscha, otrzymało 15,310 rodzin wsparcia w sumie 549,566 złr.; 1892-ch przemysłowców na dalsze prowadzenei procederu 100,650 złr.; 846 osób na otwarcie procederu 94,480 złr.; 2114 osób na zapłatę czynszu 84,566 złr.; 896 dziewcząt na posagi 67,840 złr.; 1580 studentów na opłaty szkolne 46,520 złr.; 2,467 osób na koszta leczenia 68610; razem 1,000,232.

## NOWA WYPRAWA.

***Berlin*** 1-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Bagamoyo telegrafują, że podróżnik Oskar Borchert wyruszył ze swą wyprawą w głąb Afryki.

## NOWY PROGRAM.

***Paryż*** 1-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Na zgromadzeniu około dwudziestu członków konstytucyjnej prawicy przyjęto rezolucję, wyrażającą potrzebę zorganizowania stronnictwa zachowawczego, stojącego na gruncie rzeczypospolitej, które broniłoby idei prawdziwie liberalnych, tudzież religijnego i socjalnego pokoju.

## WIELKI POŻAR.

***Nowy Jork*** 1-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wielki pożar zniweczył szereg magazynów. Dzwonnica runęła, burząc wiadukt kolejowy. Szkody obliczają w przybliżeniu na miljon dolarów.

***Berlin*** 1-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Półurzędownie komunikują, że cesarz stanowczo odmówił przyjęcia dymisji pruskiego ministra skarbu, dr. Miquela.

***Berlin*** 1-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 202 50 (wczoraj 201.60)
Ruble na dostawę 202 50 (wczoraj 201.25)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Lud. Orłow.*— Osoba, o którą sz. pani zapytuje, oddawna już nie żyje.

— *Panu Z. T.*— O szkole tej żadnych wiadomości nie posiadamy.

— *Prenumeratorowi z Miłosny.* — Wedle prawa, u nas obowiązującego, zakres możności dowolnego rozrządzania swem mieniem, bądź za życia, bądź na wypadek śmierci, zależy od istnienia lub braku spadkobierców koniecznych, t. j. takich, którzy mają t. zw. legitymę, a którymi są: dzieci prawe lub ich potomstwo (art. 913 i 914 kod. Nap.), wstępni w linji prostej (art. 915 kod. Nap.), dzieci naturalne uznane (art. 757 i 766 kod. Nap.) i współmałżonek (art. 232—235 kod. cywiln. polskiego z r. 1825-go). Część rozrządzalna wynosi 1/4 majątku w razie istnienia trojga lub więcej dzieci prawych (lub ich potomstwa), 1/3—przy dwojgu takichże dzieciach, 1/2—w razie posiadania jednego dziecka prawego albo też wstępnych w obu linjach—ojczystej i macierzystej; 3/4—gdy spadkodawca lub darczyńca nie ma wcale potomstwa, wstępnych zaś tylko w jednej linji; wreszcie całem swem mieniem rozporządzać może ten, kto nie ma ani zstępnych prawych, ani wstępnych, ani też współmałżonka lub dzieci naturalnych. Legityma małżonka, w razie istnienia potomstwa, składa się z dożywocia na schedzie, równej udziałowi spadkowemu każdego dziecka prawego; przy braku zaś zstępnych, wynosi 1/4 część mienia na własność. Jednakowoż wola spadkodawcy może zredukować ów udział do połowy. Taż sama możność zmniejszenia określonych ustawą praw spadkowych stosuje się i do dzieci naturalnych, których legityma normalna wynosi 1/3 (przy istnieniu zstępnych prawych), 1/2 (w zbiegu z wstępnymi lub rodzeństwem) i nakoniec we wszystkich innych wypadkach 3/4 tej schedy, jakaby przypaść im miała w udziale w razie, gdyby były prawemi. Dziecku prawemu rodzice jedynie wtedy tylko zmniejszyć mogą legitymę (do połowy), gdy przed ukończeniem lat 21 bez ich zezwolenia wstąpiło w związek małżeński (art. 19 prawa o małżeństwie z r. 1836-go). Zupełne wydziedziczenie sukcesorów koniecznych nastąpić może jedynie z powodu ich niegodności dziedziczenia, t. j. w razach zabójstwa lub usiłowania zabójstwa przez nich spadkodawcy, potwarczej skargi kryminalnej przeciwko niemu lub świadomego niedochodzenia przez nich jego zabójstwa (art. 727 i 728 kod. Nap.). Nakoniec, ze względu na osnowę pańskiego pytania, winniśmy jeszcze nadmienić, że prawo w art. 901—911 kod. Nap. przewiduje i określa różnolitą zdolność do rozrządzania mieniem i otrzymywania darów lub zapisów, a w tej mierze, między innemi, czyni specjalną restrykcję na niekorzyść drugiej żony lub drugiego męża. Mianowicie art. 1,098 kod. Nap. głosi, że „mężczyzna lub niewiasta, którzy, mając dzieci z innego łoża, wejdą w powtórne lub następne związki małżeńskie, nie będą mogli darować swemu nowemu małżonkowi więcej nad część dziecka prawego, najmniej biorącego, i darowizny te w żadnym przypadku nie mogą przewyższać 1/4 majątku”. Tak więc, przy istnieniu jednego dziecka (z pierwszego łoża), aczkolwiek część rozrządzalna stanowi 1/2 majątku, mąż przecież zapisać może swej drugiej żonie lub odwrotnie tylko 1/4 część, a przy pięciorgu np. dzieciach (z pierwszego lub z obu małżeństw)—nie 1/4, lecz tylko 1/6 część majątku wynosić może maksymalny zapis na rzecz drugiej żony i t. d. Podobne ograniczenie części rozrządzalnej odnosi się i do dzieci naturalnych, które ani przez darowiznę, ani przez testament nie mogą otrzymać więcej nad to, co im ustawa przyznaje (art. 968). — Wystawa w Chicago rozpoczyna się d. 1-go maja r. 1893-go.

— *Panu R. F.*—Pomysł niezły, ale styl wiele do życzenia zotsawia, a nawet ortografja, mianowicie zaś w interpunkcji, zaniedbana zupełnie.

— *Panu K. F.*—Może to zależeć od psucia się zębów, owrzodzeń w jamie ustnej i bardzo wielu innych przyczyn, ztąd też koniecznem jest zasięgnięcie porady u lekarza. Jako środek paljatywny, możemy zalecić sz. panu częste płukanie ust boraksem.

— *Elka.* — Dla fatalnej przygody z odpowiedzią sz. pani mamy same słowa współczucia. Szkoda istotnie, że nie doszła nas w porę. Wyjątku jednak nawet dla takiej odpowiedzi uczynić nie możemy, gdyż tego rodzaju dodatek zobowiązywałby nas przy wszystkich nadal „sekretarzach”.

— *Panu M. Trz. Mich. w Józówce.* — Wiersz ten nosi tytuł „Przypowieści pana Wełdysza”, a znajduje się w tomie piątym.

— *Panu Jul. Hop. w T.*— Kursów lekarskich dla kobiet niema w Rosji obecnie; projekt otwarcia instytutu lekarskiego, w którym kobiety specjalnie kształcićby się mogły, upadł w radzie państwa. W obrębie petersburskiego okręgu naukowego żadna kobieta nie jest dopuszczana do praktyki lekarskiej, gdyż Akademja lekarska nie zatwierdza stopni naukowych, uzyskanych za granicą przez kobiety-lekarki. Zapatrywania ciała profesorskiego Akademji petersburskiej podzielają wydziały lekarskie innych uniwersytetów rosyjskich, nie przypuszczając kobiet do właściwych egzaminów. Co do uniwersytetów dorpackiego i charkowskiego, będziemy w możności dać panu wkrótce ścisłe informacje.

— *Monologowi.* — Monologi Fiszera nigdzie drukowane nie były; istnieją tylko niedołężnie ze słyszenia spisane przez p. A. Zawadzkiego, nie dają one wszelako pojęcia o oryginale.

— *Stałemu czytelnikowi z Płocka.*—Dla rozstrzygnięcia sporu, który się wywiązał między znajomymi sz. pana co do sposobu, w jaki odbyło się ciągnienie pierwszej loterji dobroczynnej, zechce pan przejrzeć odbitkę zasad loteryjnych, które z urzędu ogłoszone były w grudniu r. z. O porządku, w jakim należy się zgłaszać po odbiór wygranych, informowaliśmy w № 50-ym *Kurjera* z d. 19-go lutego, podając tabelę 250-rublowych wygranych. Ciągnienie wygranych do 1,000 rs. włącznie odbyło się d. 1/13 lutego, ciągnienia 500 i 250-rublowych wygranych 3/15 i 4/16 lutego.

— *Panu Fr. Wr. z Wilczej.*—Tabela wygranych, które padły w ciągnieniu loterji na głodnych, ogłoszona została urzędownie przez Bank państwa dopiero d. 10/22 lutego. Obecnie otrzymaliśmy ją i tabela ta jest do przejrzenia w naszej redakcji. Gazety russkie podały zaraz po pierwszym dniu ciągnienia główne wygrane, a dziennik *Swiet* nawet wygrane po 500 i 250 rs. Tabeli, umieszczonej w ostatnio wymienionym dzienniku, zarzucano niedokładność. Dziennik ten wysłał specjalnego korespondenta do Banku państwa, który, asystując przy ciągnieniu, notował numery, które wyszły z koła. Omyłki popełnić mógł łatwo przy szybkości, z jaką losy ciągniono, i przy kilkogodzinnej natężonej pracy.

# GIEŁDA.

*Warszawa* 1-go marca.

**Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, zapowiadały bowiem 201.25, 201.50 i 202, co odpowiada kursom 49.70, 49.62½ i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy berlińskiej jest w dalszym ciągu mocna.** Petersburg cenił Londyn po rs. 10.07 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 49.72½ (równia 201.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec powyższych taksacyj obniżyło tę cenę do 49.62½ (t. j. 201.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca maja r. b. po 49.77½ i 49.75, z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca kwietnia r. b. po 49.60 i do końca b. m. po 49.60 i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 49.67½ i 49.65.

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 49.72½, 49.70, 49.67½, 49.65 i 49.62½, przeważnie jednak po kursach 49.67½ i 49.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.52½. **Londyn krótki nabywano po 10.07½. Za Paryż** krótki osiągano 40.20. **Wiedeń krótki** bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.09, na Paryż 40.30 i na Wiedeń 85.85.

**W papierach obroty średnie, lecz dosyć ospałe,** przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.90 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em i po 103 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 236.75, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 226.50 i 226.75 i kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 ceniono I s. po 94.85, a III s. po 94.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.75 I-ej s. i po 101.25 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.10. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej, 101.85 II-ej serji, po 101.65 III-ej ser., po 100.35 IV-ej i po 100.25 V-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.05 i po 100. Listów zast. 5% m. Łodzi poszukiwano dziś po 99.35 I s., a II, III i IV s. po 98.15. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 99.60.

W żądaniu notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 362, akcje warsz. Banku dyskontowego po 320, sprzedano kilkanaście tysięcy akcyj Towarzystwa Zawiercie po 273.50.

Zapłacono rs. 1.61¾, 1.61⅔ i 1.61½ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, za które żądano 1.62, oraz 49.75 i 49.72½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.75 za Londyn krótki 10.09, za Paryż krótki 40.30 i za Wiedeń krótki 85.85. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. $8.62^{68}$— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.**

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 1-ym marca.—Usposobienie targu w ogóle było słabe, przy ruchu nader ograniczonym. Dowozy średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, poszukiwane były wyborowe gatunki na świąteczną mąkę, za które płacono 8.60 do 8.70, białą kupowano po 8.50, pstrą po 8 do 8.25. Żyta dostarczono 100 korcy, wyborowego towaru nie było, za średnie gatunki płacono 7.15 do 7.20. Owsa dowieziono 100 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.20. Siano kupowano po 30 do 37½ kop., słomę po 25 do 28 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29 lutego 1892 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wagonów | 54 | wagonow |
| Owsa | — | " | 86 | " |
| Mąki żytniej | 1 | " | 39 | " |
| Mąki pszennej | — | " | 15 | " |
| Kaszy jaglanej | — | " | 324 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | 16 | " |
| Ryżu | 3 | " | — | " |
| Pszenicy | — | " | 60 | " |
| Jęczmienia | — | " | 58 | " |
| Grochu | — | " | 12 | " |
| Gryki | — | " | 2 | " |
| Cebuli | — | " | — | " |
| Fasoli | — | " | 3 | " |
| Łoju | — | " | 9 | " |
| Makuchów | — | " | 21 | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | 1 | " |
| Cukru | — | " | 2 | " |
| Kukurydzy | — | " | 4 | " |
| Mąki kukur. | — | " | — | " |
| Tranu | — | " | — | " |
| Razem | 4 | wagonów | 709 | wagonów |

**Cukier.** Na warszawskim rynku cukru w tygodniu ubiegłym znaczniejszych zmian nie było. Usposobienie rynku jest mocne, gdyż fabrykanci trzymają się mocno z cenami i nie chcą sprzedawać cukru taniej., aczkolwiek zbyt jest ograniczony. Rafinada ma usposobienie spokojne. Kostki natomiast miały bardzo żywy popyt, przy nader niewielkich zapasach. Za rafinadę Hermanów i Łyszkowice w pojedynczych beczkach płacono w początku tygodnia po rs. 3.10, a następnie po rs. 3.07½, Czersk, Michałów, Leonów, Konstancja, Sanniki po rs. po rs. 3.07½ do rs. 3.12½. Kostki z fabryk Czersk, Michałów, Leonów, Konstancja po rs. 3.15 do 3.20. Za mączkę w pełnych ładunkach płacono po rs. 2.75, a na worki po rs. 2.77½ do 2.80 za kamień 24-funtowy.

**Skóry** pozostały bez zmiany, za wyłączeniem lekkich skór wołowych w sztukach 60 do 70-funtowych, które mają większe zapotrzebowanie, szczególniej ze strony garbarzy z prowincji. Ponieważ jednak dostawa tych skór jest niewielką, podniosły się więc one o 60 do 70 kop. na sztuce, to jest o 1 kop. na funcie. Skórki cielęce warszawskie rs. 2 do 3 za parę, a prowincjonalne rs. rs. 12 do 13.50 za decher, czyli partję z 10 sztuk. Skóry końskie rs. 3.50 do 4.80 za szzkę.

**Łój** na naszym rynku bez zmiany, aczkolwiek na rynkach Cesarstwa ceny są względnie wyższe. Płacono za drobne partje po rs. 5.25 za pud.

**Libawa** 22 lutego. —Żyto (z gwar. 120 f. hol.) bez zmiany, suche litewskie 116—118 kop. płacono i poszukiwano, kurlandzkie 114 do 117 kop. płacono i poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały kurlandzki i litewski dobry 70 do 75 kop. płacono, 75 do 80 kop. ofiarowano Jęczmień cicho, dobry kurlandzki od 84 kop. do 90 kop. płacono i poszukiwano, na paszę suchy 78 kop. do 82 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka bez obrotów. Groch suchy mocniej, na paszę 94—95 kop. płacono i poszukiwano, 96 kop. ofiarowano, małorusski od 103 do 104 kop. poszukiwano. Bób od 104 kop. płacono i poszukiwano, 105 kop. ofiarowano. Wyka słabo, russka 75 do 77 kop. płacono i poszukiwano. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 148 kop. poszukiwano, russkie 7-miarowe 148 do 149 kop. poszukiwane, stepowe siedmio-miarowe 153 do 154 kop. poszukiwano, 6-miarowe 135 kop. poszukiwano. Makuchy lniane bardzo słabo, russkie wyborowe 114 kop. ofiarowano, 112 kop. poszukiwano, saratowskie 85 do 86 kop. poszukiwano, makuchy konopne 65 kop. płacono, 63 kop. poszukiwano. Otręby pszenne grube litewskie 45 do kop. 55 poszukiwano. Dowóz w dniu 19-ym 20-ym lutego wynosił: 3 wagony żyta, 4 jęczmienia, 2 owsa i 195 wag. różnych innych towarów.



DYREKCJA
DROGI ŻELAZNEJ
St-Petersbursko-Warszawskiej
ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż w celu rozwoju pobytu na letnich mieszkaniach w Ząbkach, miejscowości odległej 5½ wiorst od Warszawy, z wiosną r. b. urządzoną zostanie platforma pasażerska, przy której zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe, objęte obowiązującym rozkładem. 199r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Marysieńka raczy odpowiedzieć czy otrzymała list od „Przeznaczenia" z dnia 20 stycznia. 861

MAGAZYN

# WANDA

zawiadamia, że od dnia 2-go Marca, to jest we **Środę**, rozpocznie się **DOROCZNA**

# WYPRZEDAŻ

Koronek, Haftów, towarów Wełnianych, Płócienek, Zefirów, Firanek, Kretonów, tak **w sztukach jak resztkach, niżej cen kosztu.**

**ULICA ERYWAŃSKA Nr 16.** 272r

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

**na dostawę w roku 1892-go na potrzeby miejskie, około 120 sążni kub. żwiru, od rs. 35 za sążeń kub.**

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 241r

---

*Leichner's Fettpuder*

## Puder tłusty LEICHNERA.

**Cena pudełka rs. 1.**

Puder do użycia w dzień i wieczór, nieznaczny na twarzy.—Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bielidło tłuste.—Ołówki do brwi.

Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materjałów Apteczn. w Rossji.

**L. LEICHNER w Berlinie**, dostawca teatrów królewskich w Belgji.

Skład główny na całą Rossję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19 **w St.-Petersburgu.** 16r

---

## Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy,

**Jen. Agent. w Warszawie, SENATORSKA 17.**

Sprzedaje Pożyczki premjowe z wypłatą w terminach według życzenia nabywców **od rs. 5, zadatek rs. 15,** licząc [illegible]% rocznie i ¼% komis. **co miesiąc od pozostałego długu.**

**Ciągnienie 2-ej emisji 2 (14) Marca, wygrana**

**rs. 200,000,**

75,000,—40,000,—25,000,—3 po 10,000,—5 po 8,000, 8 po 5,000 i t. d.

**z chwilą zadatkowania cała wygrana należy do kupującego,**

nadsyłającym pocztą rs. 15, wysyła się zaświadczenie Zarządu Banku z serją i Nr premjówki. 291

---

Wyłączną Reprezentację na **Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie** dla wszystkich wyrobów naszej fabryki,

## SPECJALNOŚĆ:

**Budowa i przebudowa browarów i słodowni,**
**Maszyny oziębiające** (Kälteerzeugungs-Maschinen),
**Maszyny** do sztucznego wytwarzania **lodu w bryłach,**
} za pomocą **kwasu węglowego**

powierzyliśmy panu **W. ASCHKENASY w Warszawie.**

## Towarzystwo Akcyjne L. A. Riedinger w Augsburgu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, przyjmuję wszelkie obstalunki na wyroby Towarzystwa Akcyjnego **L. A. Riedinger w Augsburgu**, a na żądanie załatwiam bezzwłocznie wypracowanie **planów i kosztorysów** przez fachowych inżynierów Towarzystwa. Wszelkie **budowy, przebudowy i urządzenie browarów i słodowni,** mogą być wykonywane **na dogodnych warunkach zapłaty.** 281R

**W. Aschkenasy w Warszawie,**
**Erywańska № 10**

---

## Wydawnictwa Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

**Nowa prenumerata ważnych dzieł z druku w całości ukończonych**

W celu ułatwienia nabycia następujących dzieł częściowo, ogłasza się nowa prenumerata:

## JEZUS CHRYSTUS zapowiadany,

*żyjący widzialnie w świecie, żyjący w dziejach,*

przez **Ludwika Veuillot'a,**

z dołączonem przez E. Cartiera studjum o sztuce chrześciańskiej. **Dzieło ozdobione 16 chromolitografiami, 7 miedziorytami, fototypami oraz 180 drzeworytami.** Podług pomników sztuki od katakumb, aż do dni naszych. Przekład polski **Księdza Michała Nowodworskiego**, Biskupa Płockiego.

12 zeszytów po rs. 1.25 k., z przesyłką pocztą rs. 1.40 k. Wnoszący rs. 15 otrzyma odrazu całe dzieło. W oprawie świetnej i bogato złoconej; oraz złoceniem brzegów, z wyciskiem złotym głowy Zbawiciela, według rysunku Grottgera: w płótno angielskie ciemne, grzbiet ze skóry rs. 19; w płótno jasne grzbiet ze skóry rs. 19 kop. 25; w skórę szagrynową ciemną rs. 22; w skórę szagrynową jasną rs. 23 kop. 50. Za przesyłkę pocztą całego dzieła bez opr. rs. 1, w opr. rs. 1.50 k.

Zeszytami można nabywać **Veuillot'a** nie inaczej jak *obowiązując się podpisem* do wybrania wszystkich zeszytów w oznaczonym z góry czasie, nie dłuższym jednak niż w ciągu roku.

**Dzieło to europejskiego rozgłosu i sławy, pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano**, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografij i drzeworytów, też pierwsze miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajęło. Tłomaczenie niezrównane dopełnia tych zalet.

## ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

***na wszystkie dni roku, z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy, tudzież na wszystkie uroczystości i święta krótkie nauki.***

przez **Ojca Prokopa** Kapucyna.

Objętość 74 arkuszy wielkiego formatu w dwie kolumny, podzielonych na 24 zeszyty, **po niezwykle nizkiej cenie 15 kop.**, z przesyłką pocztą **20 kop.**, nabywane być mogą w odstępach dowolnych lub jednorazowo w całości za rub. 3.60, z przesyłką pocztą rub. 4.20. W oprawach bardzo ozdobnych od rub. 5.35 do 12. Na papierze welinowym rub. 4.80. Z przesyłką pocztą rub. 5.40. Cena opraw w odpowiednim stosunku.

**ŻYWOTY ŚWIĘTYCH** kilkakrotnie przedrukowywane, słusznie szerokiego doznają rozgłosu; złożyły się na to: treść pociągająca popularnie dla wszystkich warstw społeczeństwa opracowana i nazwisko **Autora, zaliczonego do najbardziej w świecie katolickim cenionych i poważnych.**

## PIĘKNOŚCI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,

przedstawione w zewnętrznych uroczystościach, obrzędach i zwyczajach. Opracowali **XX. Grzegorz Rippel, Henryk Himjoben i X. N. J. Cornet.** Dla polskich czytelników przełożył, zastosował i pomnożył **X. Nestor H. S. Bieroński.**

**Dzieło trzy tomowe.** Cena rs. 3.60, z przesyłką pocztą rs. 4. W oprawie (trzy tomy w jednym) półskórkowej, grzbiet ze skóry groszkowanej rs. 4.35; ze skóry cielęcej rs. 4.60 kop. Za przesyłkę opr. egz. dopłaca się 70 kop. (Drobne można markami pocztowemi).

Nabywane drogą **prenumeraty zeszytami po 15 kop.** Całość stanowi 24 zeszytów, pocztą po 20 kop.

**„Piękności Kościoła Katolickiego"** mają za zadanie jak rok kościelny długi, od 1 niedzieli Adwentu do ostatniej po Zielonych Świątkach, prowadzić, że się tak wyrazimy, za rękę czytelnika i przedstawiać mu w tajemnicach Odkupienia i w świętach Niepokalanej Dziewicy, w obrzędach kościelnych, ceremoniach, całą naukę Kościoła katolickiego.

## HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ

NA TLE DZIEJÓW NARODU SKREŚLONA,

przez MARJANA DUBIECKIEGO,

Zeszytami drogą prenumeraty po 20 kop. Z przesyłką pocztą po 25 kop. Całość składa się z 30 zeszytów i tworzy 2 tomy obszerne. Odrazu nabyte rs. 6. W oprawie za rs. 7.20 k. lub rs. 7.50 kop.

Praca poważna, samodzielna, na długich studjach oparta, **o wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich.** Często bardzo autor wprowadził do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a temsamem więcej zajmującą uczynił pracę swoją, nie na kompilatorstwie lecz na własnych studjach oparł, wypowiadając zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności. *Historja literatury polskiej Marjana Dubieckiego jest jednem z dzieł, których braknąć nie powinno* **w żadnej rodzinie, w żadnej bibljotece, choćby najskromniejszej.**

## CZŁOWIEK,

JEGO POCHODZENIE, RASY I DAWNOŚĆ

napisał **ks. dr. Platz,** członek zgromadzenia OO. Cystersów.

***Dzieło ozdobione około 200 drzeworytami.***

Tłómaczył **Dr. K. Jurkiewicz**, b. Prof. Ces. Warsz. Uniw.,

20 zeszytów po 25 kop., z przes. pocztą po 30 kop. W całości odrazu nabyte **rs. 5. W oprawie** ozdobnej z płótna angielskiego, ze złoceniami rs. 6; za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1.

**Jedyne w swoim rodzaju dzieło,** pouczające dla wszystkich, chcących swoją wiedzę wzbogacić. Wykład jasny, zwięzły, tłomaczenie wzorowe. 207r

---

## OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów wzywa niniejszem życzących podjąć się oczyszczenia miejsc ustępowych i dołów do zlewu w Koszarach Sapieżyńskich i Sierakowskich, ażeby się zgłosić raczyli w tym celu do kancelarji pułkowej w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b., o godz 2-ej po połud. 279r

## Przez LICYTACJĘ

sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, dnia 1 (13) Kwietnia r. b.; majątek ziemski bez służebności

## Wola Kałkowa,

w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo. Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewn. 4½, zagajniku 1 włóka i 5 włók łąki.—Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.—Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Pawłowskiego, **Świętojerska № 22.** 307

# OGŁOSZENIE.

## Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Marca roku bieżącego 1892, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie **jednorazowa licytacja** głośna, z dozwoleniem składania deklaracyj opieczętowanych, na oddanie w przedsiębierstwo **oczyszczania** w ciągu lat czterech, poczynając od roku 1892 **miejsc ustępowych** w Obozie Artyleryjskim pod Rembertowem.

Przyjmujący udział w licytacji dopełnićjej mogą przez obniżenie cen zadeklarowanych, które podane być mają w stosunku rocznym za jednego człowieka.

**Wadjum** dające prawo uczestniczenia w licytacji, oznacza się w ilości **dwóch tysięcy** rubli.

Wartości, z jakich wadjum powyżej wymienione składać się może, wskazane są w art. 68, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w Warszawie każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Rezultat licytacji przedstawionym będzie do decyzji Warszawskiej Rady Wojskowo-Okręgowej. 280r

## W NOWYM TATTERSALLU,

**Trębacka Nr 11,** 320

odbędzie się w d. 3 Marca r. b., o g. 11 przed poł.

# LICYTACJA

na konie wierzchowe, zaprzęgowe, ogiery stadne i ekwipaże.

Mam honor podać do wiadomości, iż z dniem 15 b. m. otwartą została

## WIELKA FABRYKA ZAPAŁEK

**w Grochowie, pod Warszawą**

## ST. WINIARSKIEGO,

wyrabiająca najlepsze zapałki, lekkopalne (salonowe), bez odoru, szwedzkie i siarkowe, z czem poleca się.

Hurtowy i detaliczny skład przy składzie moim papieru, Nowy-Świat 53, róg Wareckiej w Warszawie, oraz dostać ich można na prowincji i w warszawskich sklepach. 290

## !OSTRZEŻENIE!

Zgubionym został **weksel**, wystawiony dnia 7-go Stycznia 1889 lub 1888 roku, **in blanco**, przez **Frymentę Herman**, właścicielkę domu w m. Łęczycy. Niniejszem ostrzega się, aby **nikt** powyższego wekslu **nie nabywał**, gdyż **został on już zapłacony.** Łaskawego znalazcę uprasza się uprzejmie o zwrot wekslu, pod niżej zamieszczonym adresem:

## Frymenta Herman

322 **w ŁĘCZYCY.**



## Ważne dla Dam.



Nauka każda i metoda, jeżeli prawdziwie ma być użyteczną i ulgę w pracy przynoszącą, przedewszystkiem musi być opartą na podstawach pewnych i gruntownej świadomości fachowej, teorja zaś ściśle związana z praktyką, tak, aby przy jej pomocy czytelniczki mogły z łatwością wywiązywać się nawet z najtrudniejszych zadań, jakie się nieraz zdarzają w krawiecczyźnie. Uwzględniając to wszystko, jako specjalista, **wzbogacam coraz nowemi pracami podręczniki i naukę krawiecczyzny**, dając możność wyuczenia się jej w 3-ch miesiącach, do czego w dawniejszych warunkach dochodzono zaledwie latami i otrzymywano rezultaty powierzchowne.

Za doskonałe opracowanie podręczników p. t. Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien, okryć i bielizny w 23-ch wydaniach **(2 wydania zostały przełożone na język niemiecki i już wyczerpane)**, oraz za wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach medalami złotemi, srebrnemi i dyplomami, przyznano mi **patenty wynalazku** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Lwowie przeszło **9000** uczennic ukończyło naukę i zawdzięczają jej środki do samodzielnego życia: uczennice te zakładają pracownie, przyjmują miejsca krojczyń lub nauczycielek w szkołach rządowych i prywatnych.

Wymienione nagrody, ilość uczennic i liczba wydań mych podręczników, dowodzą wymownie, jaki pożytek praca moja przyniosła i przynosi ogółowi. Jest to dla mnie większą nagrodą, niż wszystkie owe podziękowania, ogłaszane w reklamach, zdobywane różnemi drogami od pojedyńczych osobistości, a do których uciekają się przeciwnicy moi i nieudolni naśladowcy. Śmiało rzec mogę, że pierwszy wprowadziłem w kraju i Cesarstwie naukę krawiecczyzny na tory właściwe. Niestety, wiele osób zaczęło niedołężnie karykaturować pracę moją, przerabiając nietylko moje podręczniki, ale nawet programy i ogłoszenia a tym sposobem szkodzą ogółowi i w błąd go wprowadzają.

Wszelkie zjadliwe napaści różnych przedsiębiorców, którzy sądzą drugich według siebie, napaści na system, którego jestem przedstawicielem, zaszkodzić mi wcale nie mogą; walka to bowiem nierówna. Za mną przemawia **długoletnia, sumienna praca, zaszczytnie uznana**, ich zaś głównym celem jest wyzysk osób niedoświadczonych i łatwowiernych, skleciwszy bowiem bezmyślną gmatwaninę z przestarzałych i od dawna niemających już racji bytu metod i żurnali, marnotrawiącą czas i pracę, a nazwaną dla blagi wydaniem 9-tem, chociaż jest ono 3-iem, ogłaszają naukę gruntowną za **10 rs.**; uczennice, zwabione na ową taniość, zmuszone są jednak w rzekomych dalszych kursach dopłacić **kilkadziesiąt rubli**. Za co?... za pakę papieru, pociętego, bez wartości. Co prawda, nie można brać im tego za złe: każdy zarabia, jak umie.

**UWAGA**. Podług mojej metody wyuczają się panie kroju poprawnego zarówno za pomocą linijki, jak i bez niej, a nawet bez centymetru i t. p. przyborów obejść się mogą. Kroju na sposób francuzki udzielam uczennicom moim bezpłatnie. Ceny podręczników i nauki w programach, na żądanie wysyła się franko. **Na naukę** przyjmuję każdodziennie w szkole mojej **Nowo-Senatorska № 2.**

171 **K. Głodziński.**

## HEIDSIECK & C° W REIMS

**istniejący od roku 1785,**

zajmuje ciągle najpierwsze na całym świecie miejsce wśród firm Szampańskich Francji.

Poleca Szanownej Publiczności **Wina Szampańskie:**

**MONOPOLE,**

**MONOPOLE SEC.**

Nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych handlach Win w Warszawie i na prowincji. 242R

# OGŁOSZENIE.

## Potrzebne są od 19 Czerwca (1 Lipca) 1892 r., do wynajęcia LOKALE lub całe DOMY na użytek dla wojsk.

Życzący je wydzierżawić, zechcą składać deklaracje zapieczętowane na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do wydziału wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 278r

## Prawdziwe Mydło Benzoesowe D-ra Lengiela w Wiedniu.

**Sprzedaje się w Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznyc h.** 60r

### Nauka i wychowanie.

**Adres** Szkoły Rzemiosł dla Kobiet Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17.—Tamże Zakład Gimnastyczny dla kobiet i dzieci. 4769

**Artystyczno**-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 558r

**Bony** szwajcarki, francuzki, niemki szukają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6824

**Buchalterji** wyucza nauczyciel speajalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4 5670

**Bony** francuzki i fröblówki niemki poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 6705

**Francuzka** wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ordynacka 8, m. 23. 6782

**Gimnazistka**, posiadająca świadectwo z 6-u klas poszukuje lekcyj. Ulica Nowy-Świat 62—26 6673

**Guwernantki** polki, posiadające muzykę, francuszczyznę, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6501

**Niezamożna** panienka, posiadająca wyższy patent z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 21, mieszkania 3. 6372

**Specjalistka** języka russkiego uczy pisać ortograficznie w jaknajkrótszym czasie, poprawia akcent, przysposabia do gimnazjum, instytutu i na pensje. Chmielna 28—15. 951r

**Niemieckiego** lekcyj 50 kop. godzina pragnę pobierać od osoby wykształconej. Oferty: R. 88, przyjmuje kantor Kurjera. 6773

**Niemieckiego** z russkim udzielam, może być za obiad. Oferty dla nauczycielki przyjmuje Kur. Warsz. 6845

**Paryżanka** młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 6579

**Russka** Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

**Śpiewu** lekcje będę udzielał w domu i po za domem. Widok 14, mieszkania 6. Zastać można między 12-tą a 2-gą. 6498

**Uczennica** konserwatorjum poszukuje demiplace lub lekcyj. Zgoda 6—8. 6543

**Wykształcona** rodowita francuzka poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie" 6051

### Doniesienia osobiste.

„**Bicykl**" Łęczyca odbierze list poste-rest. 6737

**Dla** „Rozwódki" w Warszawie list poste restante. 6833

**Dla** „Hermana S." w Mińsku oferta wysłana 6736

**Dla** „Doré B. B." list na poczcie od C. C. 6703

**Dla** Hani list od Ojzena złożony Warszawa poste-restante. 6745

**Fertyczna** ma list od Adama B. 6834

„**Kazimierzowi** Leszcz." odpisała poste restante Z. 6830

**Listy** od Lubomira na poczcie. 6702

**Louis** Charles ma list na poczcie. 6781

**Louis** Charles ma list na poczcie od L. M. 6714

**List** dla „Louis Charles" na poczcie. 6712

**List** dla Louis Charles wysłany. 6700

**List** dla „Niezależnej" wysłany. 6685

**Listy** dla: Paliwody z Białej, Odważnej W. Z., Białej Róży, E. W. 25, Wieśniaczki 22, Przenikliwej № 18, Obywatelki 24, Fijołka X. X., Zachwyconej, Jutrzenki 22, Litwinki. 6743

**Louis**-Charles ma list na poczcie. 6815

**Louis** Charles ma list poste-restante. 6805

**List** na poczcie Louis Charles. 6792

**List** dla Perełki na poczcie. 6784

**List** dla J. R. 25 na poczcie. 6781

**List** dla Louis Charles wysłany od M. B. 6842

**List** wysłany dla Louis-Charles Warszawa poste-restante od Dobrze myślącej. 6776

**List** do „Rozwódki" wysłany. 6831

**List** dla Nadniemenki od Adolfa C. na poczcie. 6835

**Odpowiedzi** wysłane od „Miłującej ognisko rodzinne" d. 26 b. m. 6754

**Pod** adresem Louis Charles list posłany dnia 29 lutego 1892 r. 6791

**T. S. P.** z gub. wileńskiej listu dotąd nie otrzymał. 6832

**25 Luty** list na poczcie.—Fertyczna. 6747

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6031

**Agent** branży kolonjalnej, zdolny i odpowiedzialny, mający dokładnie wyrobione stosunki z miejscowymi kupcami od lat kilku, pragnie przyjąć reprezentację domu fabryczno-handlowego, lub posadę inkasenta. Łaskawe oferty pod „Byt" w kantorze tegoż pisma. 6804

**Bona** niemka z chlubnemi świadectwami poszukuje zajęcia zaraz. Niecała 12, m. 30, od 5-7-ej. 6844

**Buchalter**-korespondent poszukuje w godzinach popołudniowych zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod S. K. 56. 6839

**Bona** niemka poszukuje miejsca. Oferty proszę składać pod N. 76. 6771

**Bona** znająca języki: niemiecki, ruski i polski z szyciem, poszukuje miejsca do Rossji. Daniłowiczowska № 6, m. 15. 6728

**Człowiek** młody z przyzwoitej rodziny, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiej pracy, chociażby w formie służącego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz.: Winiawa. 6818

**Dla** wykwalifikowanego biuralisty z pięknym charakterem pisma poszukuje posady Kaucjonowane Biuro posad Fachowych i Handlowych Łuczyńskiego w Warszawie, Włodzimierska № 8. 6807

**Ekspedjentka** rutynowana poszukuje odpowiedniej posady lub kasjerki. Chmielna 62, m. 32. 6054

**Gorzelany**, obznajmiony z gorzelniami technicznemi, przerabiał fabrykację od 3-ch do 4-ch zacierów dziennie, znany z wysokich wydatków, dający 2 stopy spirytusu z funta krochmalu, poszukuje posady. Wiadomość u W-go dra Weinberga, pracownia chemiczna, Królewska 45. 6763

**Korespondencję**, książki prowadzi poważny człowiek w zakładach przemysłowych na godziny. Nowy Świat 40, mieszk. 3. 6698

**Młody** człowiek, znający polski, russki i niemiecki języki, z ładnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia w kantorze w charakterze praktykanta, z pensją. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. Zet. 6608

**Młody** człowiek, kurlandczyk, językiem niemieckim dobrze władający, poleca się do konwersacji. Oferty pod „Kurlandczyk" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 6750

**Młoda** osoba, znająca dobrze gospodarstwo, język niemiecki, krawieczczyznę, poszukuje miejsca u osoby pojedynczej lub do zaopiekowania się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski: B. M. Z. 6821

**Młoda** osoba poszukuje miejsca bony, posiada niemiecki, russki, francuzki, polski, muzykę, może być na przychodnią. Oferty przyjmuje Kurjer: № 1868. 6646

**Młoda** osoba, polka, z szyciem, poszukuje miejsca do dzieci. Daniłowiczowska № 6, mieszk. 15. 6727

**Osoba** młoda, szyjąca krawieczczyznę, bieliznę, szuka pracy prywatnie. Kiosk obok Kopernika. 6760

**Osoba** młoda, inteligentna, ze średniem wykształceniem i muzyką, znająca dokładnie krawieczczyznę, poszukuje miejsca do towarzystwa młodej panienki tutaj lub na wyjazd. Adres: Nowy Świat 46, mieszk. 12. 6793

**Osoba** młoda, wykształcona, z kaucją paręset rubli, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ludwiki." 6558

**Poszukuję** miejsca panny służącej lub bony, znam dobrze krój; świadectwo mam z pięcioletniej służby lub też sklepowej. Chmielna № 32, mieszkania 13. 6693

**Panna** służąca z przyjazdu poszukuje miejsca. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 1. 6701

**Panienka** znająca krój, krawieczczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Krucza 46, mieszkania 12. 6730

**Subjekt** z kilkuletnią praktyką w zawodzie wódczanym, z dobremi świadectwami, rekomendacją, mający poręczenie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty Kurjer pod: „Kaucja". 6800

**Uzdolniony** subjekt felczerski wyjedzie na prowincję lub do Cesarstwa. Wiadomość: Królewska № 29, w zakładzie felczerskim. Adamski. 6816

**Umiem** gotować, życzę miejsca do pojedynczej osoby z małą dopłatą. Oferty „Praca" przyjmuje kantor Kurjera. 6828

### b) Zaofiarowane.

**Bona** niemka potrzebna zaraz lub od 15-go marca.—Wiadomość: Elektoralna 53, mieszkania 20. 6758

**B) Potrzebny** jest zdolny czeladnik bronzowniczy. Nowosenatorska № 9, zakład bronzowniczy. 6454

**Do kwiatów** potrzebne panny podręczne i uczennice za dobrem wynagrodzeniem.—Przejazd 13, m. 22. 6575

**Do kwiatów** potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice.—Wiadomość: Elektoralna 5, m. 15. 6715

**Do zakładu** ślusarskiego potrzebni są chłopcy i czeladnik. Nowolipki № 17. 6746

**Do samoistnego** prowadzenia fabryki wyrobów z żelaza na prowincji, potrzebny jest zarządzający, posiadający kwalifikacje techniczne i administracyjno-handlowe. Kandydaci tylko nieposzlakowanej przeszłości, popartej poważnemi referencjami, zechcą złożyć swe dokładne oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod adresem „Fabryka 750." 532r

**Niemka** młoda, potrzebną jest zaraz do dwojga dzieci. Zastać można między 11-ą a 2-ą. Włodzimierska 4, m. 7. 6670

**Potrzebna** jest panienka do znaczenia bielizny. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 14. 6880

**Potrzebna** maszynistka do bielizny. Browarna 6, m. 3. 6532

**Potrzebna** panienka do ubierania kapeluszy damskich, zaraz, na dobrych warunkach.—Świętojerska № 38, mieszkania № 8, Spanbok. 6534

**Potrzebna** panienka do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji, chrześcjanka, na dobrych warunkach. Spanbok, Świętojerska 38, mieszk. 8. 6533

**Potrzebny** jest zdolny bukieciarz do zakładu ogrodniczego w Warszawie. Wiadomość u ogrodnika W. Stefańskiego w Dolinie Szwajcarskiej. 6328

**Potrzebna** doświadczona ekonomka, znająca się dobrze na rzeczy, do prowadzenia gospodarstwa w zgromadzeniu, złożonem z trzydziestu sióstr miłosierdzia. Wiadomość o warunkach w Towarzystwie Czerwonego Krzyża, Smolna 6, róg Jerozolimskiej, u gospodyni Pieszko. 6293

**Potrzebni** zaraz: bona, guwerner, gospodyni. Leszno № 68, Gołębiowski, dyrektor fabryki. 6296

**Potrzebne** są natychmiast maszynistki zdolne do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, Miodowa 8. 6690

**Potrzebne** panny uzdolnione do sukien oraz zdolna pończoszarka. Pracownia Natalji Nowy-Świat 40. 6697

**Potrzebna** na wyjazd pod Kowel do gub. wołyńskiej, do dwojga zupełnie małych dzieci, bona mówiąca po polsku (najbardziej pożądaną freblówka), znająca szycie, skromnych wymagań, charakteru łagodnego, przyjemnej powierzchowności. Pożądaną fotografja.—Oferty należy podać piśmiennie, szczegółowo, skreślając wiek, zajęcie dotychczasowe, warunki, adres: stacja drogi żel. brzesko-kijowskiej Hołoby w Stachowie, Marja Podlewska. 6708

**Potrzebne są zdolne** panny do okryć. Niecała 14. 6540

**Potrzebna** panna maszynistka do szycia bielizny do magazynu „Stella". Ulica Nowo-Senatorska Nr 7, w hotelu Litewskim. Tamże potrzebna jest dziewczynka do nauki bielizny. 6694

**Poszukuję** się niemki znającej krój i szycie na wieś, co dzień do w pół do jedenastej i od drugiej do trzeciej.—Hotel Europejski № 36. 6721

**Potrzebni** są praktykanci do zakładu tapicersko - dekoracyjnego. —Elektoralna № 53. 6726

**Poszukuję** specjalisty do zakładającej się fabryki przerobów jabłek na wina i marmolady oraz suszenia owoców i ogrodowizn, oprócz pensji udział w zyskach.—Hotel Europejski № 36, do 11-ej przed południem i od 2—3 po południu. 6722

**Potrzebny** jest pomocnik jeometry na prowincję.—Wiadomość ulica Wspólna № 50, mieszkania 2, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. 6790

**Potrzebny** jest zaraz do fabryki młody technik, ze świadectwem uzdolnienia, nie żonaty, russki poddany, władający prócz russkiego językiem polskim lub niemieckim.—Oferty składać proszę w kantorze Antoniego Raucha, Senatorska № 27, pomiędzy godziną 5 a 6-ą wieczorem. 6692

**Potrzebna** gospodyni na wieś w bliskości Warszawy do samodzielnego zarządu z kaucją.—Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „A. Ł. Zarząd." 6778

**Potrzebna** jest maszynistka uzdolniona do pracowni pończoch. Niecała № 4, m. 12, wiadomość od 12 do 2-ej. 6812

**Potrzebna** maszynistka do trykotów. Chłodna № 8, m. 17. 6814

**Potrzebne** zaraz maszynistki i podręczne do drobiazgów. Ul. Stare-Miasto № 29, mieszkania 5. 6817

**Potrzebna** podręczna do staników. Nalewki 37. 6820

**Potrzebne** zupełnie zdolne panny do staników i rękawiarka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 6826

**Panny** do krawieczczyzny potrzebne. Chłodna 8, mieszk. 21. 6827

**Potrzebny** rządca domu № 25, ulica róg Piwnej i Piekarskiej, za mieszkanie. Wiadomość u stróża. 6744

**Potrzebna** panna do szycia do domu prywatnego. Bracka 4—19. 6770

**Pomieszczenie** w porządnej kuchni za małą usługę lub pieniądze. Złota 30, m. 19, od 11 do 5-ej. 6678

**Potrzebna** jest zdolna staniczarka, może być z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 6679

**Potrzebna** zaraz niańka średniego wieku, z dobremi świadectwami. Wspólna 4, mieszkania 8. 6691

**Potrzebna** staniczarka. Wiadomość: ulica Pawia № 14, m. 3. 6695

**Potrzebne** panny starozakonne, zdolne do kwiatów. Nowolipie 28, m. 3. 6707

**Panny** podręczne do staników potrzebne.—Leszno № 24, m. 13. 6779

**Potrzebna** osoba do kroju sukien damskich metodą A. Gałeckiej. Marszałkowska 94, m. 14. 6786

**Potrzebna** jest maszynistka i podręczna do bielizny męzkiej. Ulica Leszno № 27, mieszkania 21. 6810

**Potrzebne** do trykotów podręczne i do nauki. Dunaj Wąski № 4. 6838

**Potrzebny** uczeń do krawca. Długa № 29, magazyn Skupieńskiego. 6849

**Panna** uzdolniona w kroju, krawieczczyznie dziecinnej i bieliznie potrzebna zaraz. Karmelicka 24, m. 6. 6847

**Uczeń** chrześcjanin potrzebny do kantoru.—Oferty „5139" w Kurjerze Warsz. 6801

## Kupno i sprzedaż.

**Adres**: Chmielna 15. Chleb wiejski wtorki, piątki, drób, powidła, konfitury. 6689

**Alkohol**, spirytusy różne, wódki, koniaki kuracyjne poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście № 25. 6822

**Bez blagi**! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynow A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

**Charciczka** angielska czystej krwi do sprzedania. Szpitalna 12, mieszkania 12, od 12 do 2-ej. 6759

**Do sprzedania** „Dziennik Praw", cały komplet, nowy, ładnie oprawny. Obejrzeć można w dystrybucji W-go Mętlewicza, ulica Miodowa № 15. 6803

**Dywany** strzyżone salonowe od rubli dziewięciu sprzedaje Makow, Solna 9. 6132

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu garnitur mebli dębowy z jadalni, orzechowy kryty z salonu, różne inne meble i naczynia. Faktorom starozakonnym wstęp wzbroniony. Marszałkowska 32, m. 5. 6734

**Do sprzedania** zegar antyk z XVII wieku. Stare-Miasto № 2, m. 2. 6704

**Dla cegielni**. Z powodu zwinięcia cegielni są do sprzedania dwie maszyny konne do wyrobu cegły prasówki, w dobrym stanie i za bardzo niską cenę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod Ł. H. 6061

**Fortepian** wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 6032

**Fortepian** sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 6585

**Fortepian** zagraniczny do sprzedania. Piękna 13a, m. 11. 6756

**Fortepian** koncertowy zagraniczny rs. 290 sprzedam. Orla 6, m. 43. 6799

**Futro** syberyjskie „dacha" i mundur galowy cywilny, nowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 5, magazyn Marcelego. 6787

**Fortepiany** i pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, także pianino używane lecz dobre, w fabryce, Elektoralna № 6, u Jana Dütz. 5084

**Fortepian** Hincza do sprzedania i meble palisandrowe antyki. Elektoralna № domu 28, m. 35. Można obejrzeć od 1 do 6-ej. 6309

**Fortepian**, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

**Gordon**-cetry, pierwsze pole, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 6375

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 6741

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

**Kartofle** cybulki do sprzedania 21,000 pudów. Osiem wiorst od stacji kolei moskiewsko-brzeskiej Liniewo. Adresować: Prużana, Kuplin, Korsakowi. 6503

**Meble** tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 6121

**Maszyna** Singera, wyborna do szycia, do sprzedania. Kacza 10, mieszk. 20. 6586

**Magazyn** mód, Królewska № 6, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. 5894

**Meble** tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

**Meble**: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 6584

**Maszyna** Singera nożna mało używana pół buldok do sprzedania. Marszałkowska 60, u stróża. 6795

**Maszyna** Wilsona do sprzedania w dobrym stanie. Nowomiejska 17, m. 15. 6811

**Mundurek** granatowy i czapka dla chłopca lat 12 do sprzedania. Wronia № 43, mieszkania 6. 6713

**Mebli** garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 6732

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 6823

**Niedrogo**, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 4920

**Na folwarku** Willanów jest do sprzedania siano łąkowe oraz z koniczyny i tymotki, 3,000 pudów. Wiadomość na miejscu. 6219

**Otomana** dobra do sprzedania tanio. Elektoralna 23, m. 16. 6829

**Oryginalne** wino „Vöslauer Goldeck" w wyborowym gatunku, poleca amatorom i znawcom hurtowy skład win F. Venulet et Comp., Długa 49. 6412

**Okulary**, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 2r

**Powóz** czteroosobowy, lando w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej № 23. 560r

**Po zwiniętej** fabryce jest do sprzedania motor gazowy o sile ośmiu koni i lokomobila o sile czterech koni, w zupełnie dobrym stanie z transmisją. Pawia 40. 6329

**Proszę** skorzystać. Wyprzedaż okryć damskich za bezcen. Świętokrzyzka 8—6. 661?

**Pianino używane ktoby miał do sprzedania** za przystępną cenę, raczy nadesłać swój adres wraz z ceną ulica Bagatela № 8, m. 2. 6709

**Potrzebny** dywan perski mało używany, 9 łokci długości i 4 szerokości. Wiadomość: Instytutowa 10, pierwsze piętro. 6761

**Palto** syberynowe zagraniczne nieużywane sprzedam za 28 rs., także łóżeczko ładne z siatkami rs. 10. Marszałkowska 69, mieszkania 5. 6751

**Prasę** do papieru z żelazną szrubą sprzedam tanio. Leszno № 83, właściciel domu. 6788

**Pianino** zagraniczne krzyżowe do sprzedania tanio. — Resursa Obywatelska mieszkania № 2. 6684

**Staniki** trykotowe najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 6613

**Szczeniaki** dogi, rasowe, po psach jedyne okazy w Warszawie, do sprzedania. Hoża 5—10, zrana do 11-ej, wieczorem od 5-ej. 6542

**Sprzedaję** fortepian fabryki Zakrzewskiego i kilka obrazów olejnych naszych malarzy w ozdobnych ramach. Widok 13, m. 2. 587r

**Singera** maszyna dobra za rs. 18. Podwale 10, m. 3. 6785

**Stół** biurowy, kredens bufetowy, otomana do sprzedania tanio. Nowogrodzka 18, mieszkania 9. 6769

**Tanio** sprzedam dwa palta wiosenne. Żurawia 13, mieszk. 13, godziny ranne. 6706

**Urządzenie** sklepowe kompletne z kontuarem do sprzedania. Cena niska, rubli pięćdziesiąt. Wiadomość: Senatorska № 29, u stróża. 6723

**Wędliny** litewskie nadeszły. Jerozolimska 74, mieszk. 1. 6739

**Wóz** do węgli, uprząż na konia i waga do sprzedania. Warecka № 11. 6688

**Wyprzedaż** zupełna z powodu zwinięcia interesu. Wieńce, naczynia kuchenne, latarnie, łóżka, klatki, umywalnie, zabawki, materjały piśmienne i galanterja, szafy sklepowe tanio do sprzedania.—Tarnowska, Leszno 4, wprost Rymarskiej. 4109

**Wyjeżdżam**, sprzedaję szafę, lustro, komodę, dywan, lampę, szeslong, stoły, kzzesła, garnitur mebli, landszafty, wiele innych rzeczy, samowar, miedź, kuchenne, łóżko, materace, Nowogrodzka 31—15. 6683

**Za** rs. 50 są do sprzedania meble w bardzo dobrym stanie. Bednarska № 6, stróż wskaże. 6837

**Z powodu** podeszłego wieku zbywam zakład, wyprzedaję meble, kredens, łóżka orzechowe, komody starożytne z bronzami, stoły obiadowe. Krucza 47, stolarz. 6843

**10% na biednych**. Ze sprzedaży od 1 marca do Wielkiej Nocy przeznaczam 10% na biednych parafji św. Karola Boromeusza, które przez uproszonych księży w tejże parafji rozdzielone będą. Mając na względzie cel dobroczynny, polecam po cenach jaknajniższych szkła, fajans, porcelanę, galanterję, wyroby perfumeryjne oraz lampy. Czesław Witkowski, Elektoralna № 34. 6710

## Interesa handl. i mająt.

A) **Rubli** 2,000 do 15,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do $9\frac{1}{2}$ i od 3 do 5. 6777

**Apteka** do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 544r

**Cukierniczy** zakład, lat kilkanaście istniejący, z przyczyny zerwania poprzednich układów powtórnie do sprzedania, ponieważ właścicielowi, człowiekowi pojedyńczemu, trudno go samemu prowadzić. Wiadomość: róg Bednarskiej i Krakowskiego - Przedmieścia, gmach Dobroczynności. 6628

**Dom** drewniany piętrowy na Nowej Pradze, przy nowej rogatce brudnowskiej, w nim szynk, dochód stały, do sprzedania za 5,400 rs. Do kupna potrzeba 3,500 rs. Wiadomość: Chłodna 12, u p. Rytla. 6438

**Dom** murowany w rynku, z szynkiem i patentem, z lodownią, do sprzedania lub wydzierżawienia w Wiskitkach, przy stacji Ruda Guzowska. Edward Zweigardt. 6337

**Dom** do sprzedania, blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 5576

**Do sprzedania** posesja przy ulicy Młynarskiej, około 20,000 łokci □, z oficyną drewnianą, zdatna na jaką fabrykę, po 20 kop. łokieć. Wiadomość: Twarda 48, u właściciela domu. 6418

**Garkuchnia** do sprzedania, punkt dobry. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 1. 6797

**Kręgielnia** do sprzedania. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 15—8. 6563

**Kolonja** do sprzedania w gubernji warszawskiej, z prawem utrzymywania szynku, blisko miasta powiatowego, przy szosie, z bardzo ładnym domem mieszkalnym o sześciu pokojach, ogrodem owocowym, budynki gospodarskie prawie nowe, położenie wymarzone, dla ludzi wiekowych, chcących żyć na wsi spokojnie. Wiadomość: Chmielna 45, skład farb. 6463

**Kupię** dom w szacunku 60,000 rubli, w okolicy kolei wiedeńskiej, bez pośrednictwa. — Nowy-Świat 27, m. 8, do 11, od 3 do 6. 6719

**Kawiarnia** elegancka (komorne się nie płaci), do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 6738

**Mężczyzna** lub kobieta posiadająca 2,000 rs. gotówki, nabyć może znany, z wyrobioną klijentelą interes komisowo-handlowy, dający netto 12,000 rs. rocznie. Chmielna 15, m. 1. 6848

**Magle** dobrze procentujące do sprzedania. — Nowy-Świat 4. 6682

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 300. Waliców № 13. 6762

**Młyn** wodny z walcami i kompletnem urządzeniem, z gruntem dwie włók do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. — Wiadomość: Podwal № 24, w restauracji. 6748

**Osoba**, która ogłosiła o sprzedaży czterech włókowego folwarku pod Warszawą raczy zostawić swój adres: Żórawia № 33, mieszkania 11. 6735

**Otwock.** Willa, dochód 700 rubli, sprzedam lub zamienię na plac w Warszawie. Krucza 38, właściciel, godzina 3—4. 6716

**Osada** we wsi Markach, dziewięć wiorst od Warszawy, składająca się z 63 morgów ziemi ornej i 26 morgów łąki, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Markach, w miejscowej restauracji. 6772

**Potrzebny** jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem od 3,000 do 4,000 rubli do interesu fabrycznego bardzo korzystnego z wyrobioną klijentelą. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod Magazyn. 6767

**Place** 30,000 i 20,000 łokci za rogatką wolską do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 114, sklep Gielickiego. 6318

**Potrzebny** pośrednik do sprzedaży sklepu w dobrym punkcie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Korzystne." 6581

**Posesja** 34,672 łokci, zdatna na fabrykę, aptekę, do sprzedania w całości lub częściowo. Czerniakowska 4. 6302

**Pragnę** kupić dom w okolicy Alei Jerozolimskiej, w szacunku około rs. 80,000, bez pośrednictwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „X. 80,000." 6552

**Rubli** 1,500 żądaną jest suma na hypotekę domu lub dóbr. Reflektanci raczą składać adresa przy ulicy Karmelickiej pod № 6, mieszkania 2. 6841

**Rubli** 50,000 razem lub częściowo od 5,000 ulokuję na domach w Warszawie. Procent 6, termina długie. Wiadomość: skład obić Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 6825

**Szabownia** z całem urządzeniem, wyrobioną klijentelą, dobrze procentująca, do sprzedania. Do prowadzenia niekoniecznie potrzeba fachowca. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. W. 540r

**Sklep** mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Pańska 18. 6088

**Sklep** spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 556r

**Sklep** kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 13. 6098

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Prosta № 61. 6650

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 6107

**Sklepik** do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 9. 6850

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.— Waliców 32. 6729

**Sklep** z pokojem, dystrybucja, wiktuały, dobrze procentujący, z prawdziwego powodu jest do odstąpienia zaraz. Bednarska 28, wiadomość w sklepie. 6724

**Sklep** do sprzedania z dystrybucją, towarami kolonjalnemi i galanterją. Ulica Nowolipie № 58, wiadomość w sklepie. 6717

**Sklep** mydlarski w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Piwna № 15, mieszkania № 4. 6768

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, targu dziennego od 10 do 13 rubli, kupujący mogą się przekonać. Wronia № 50, m. 12. 6757

**Sumy** niedługo płatne: 1,050 na domu i 2,296 reszta ze sprzedaży folwarku chłopom do sprzedania. Królewska 16, m. 22, między godz. 3—5. 6752

**Sklep** norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska № 3, mieszkania 4. 6798

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 6794

**Tanio** 5,300 łok. □ placu narożnego przy alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 5374

**Ważne** dla ogrodnika. Do wydzierżawienia: ogrody: warzywny w kulturze mórg 4, owocowy mórg 2, dwie zarybione sadzawki, łąki mórg 5, pastwiska mórg 2. Zbyt do miasta Łodzi odległej mil $2\frac{1}{2}$, od stacji Rogów mila jedna. Do tego dodam mieszkanie. Cena przystępna. Wiadomość w Brzezinach u W-ej Ślósarskiej. 6766

**W najlepszym** punkcie ulicy Marszałkowskiej jest do sprzedania sklep z dobrze procentującemi artykułami za 1,800 rs. z powodu zmian familijnych. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Tranzakcja." 6582

**Wspólnik** z kapitałem 7,000 rs. potrzebny jest do fabryki narzędzi rolniczych na prowincji. Kapitał w $\frac{2}{3}$ będzie obrócony na spłatę hypoteki. Oferty pod lit. N. N. N. składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 567r

**Z powodu** śmierci zaraz do sprzedania sklep wiktuałów z mieszkaniem, komorne tanie.— Wielka № 39. 6549

**Z powodu** nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów i różne meble. Wiadomość Żurawia № 5. 6686

**Z powodu** otrzymania posady jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w osadzie Żyrardów. Wiadomość ulica Chłodna № 2, m. 10. 6749

**Zaraz** do odstąpienia magazyn strojów przy ul. Długiej. Bliższa wiadomość ulica Ogrodowa nr. 9, m. 11. 6783

## Lokale.

**Apartament** złożony z 8-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, na parterze, ze stajnią i wozownią, potrzebny od 1 lipca. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. J. 6404

A) **Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

**Do wynajęcia** dwa sklepy. Mazowiecka № 6. 6471

**Do wynajęcia** pokój oddzielny przy familji. Hortensja 7, mieszkania 7. Mogą być obiady. 6048

**Do wynajęcia** od 1 lipca pałacyk z ogrodem, stajnią i wozownią. Ulica Warecka № 13, stróż wskaże. 6432

**Dwa** lub trzy pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, rs. 180 i 240 rocznie, do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 6775

**Duży** pokój, usługa, samowar, wynajmę. Nowy-Świat 21, m. 13. 6711

**Jeden** lub dwa ładne, umeblowane pokoje, z osobnem wejściem do wynajęcia. Chmielna 47, mieszkania 14, lewa strona poprzecznej oficyny. 6840

**Lokal** na fabrykę lub większy warsztat zaraz do wynajęcia na Marszałkowskiej № 89; tamże do sprzedania za cenę umiarkowaną większa maszyna parowa z dwoma kotłami. Wiadomość u stróża. 6696

**Lokal** złożony z czterech lub na żądanie pięciu pokojów, przedpokoju, pasażu, garderoby i spiżarni, słoneczny i suchy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od 1 maja 1892 r. Wiadomość w miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej № 92, róg Nowogrodzkiej, m. № 14. 6740

**Mieszkanie** dla kobiety. Żórawia 22—13, na dole. 6819

**Odnajmuję** jeden lub dwa pokoje oddzielne. Życie, produkta wiejskie. Ulica Smolna 17—2. 6338

**Od 1-go** kwietnia 3 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem, 1-e piętro, od frontu; tamże sklep z pokojem. Kapitulna 5, wiadomość u rządcy. 6371

**Od 1-go** lipca r. b. poszukuje się lokalu z 5—6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w okolicach placu Teatralnego. Oferty proszę nadsyłać: Nowolipie № 15, m. 5. 6518

**Pokój** z meblami, usługą, samowarem, rs. 8. Złota 58—12. 6755

**Pokój** umeblowany zaraz do wynajęcia. Nowy - Świat 57, mieszkania 10. Na żądanie domowe obiady. 6802

**Pokój** przy familji, do wynajęcia. Wiadomość w warszawskiem biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 6507

**Pokoje** umeblowane, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 6611

**Plac** Bankowy (Rymarska 8), od 1 lipca 1892 r., do wynajęcia całe pierwsze piętro, składające się z 13 pokojów z łazienką, waterklozetami, 4 wejściami, stajnią, wozownią, mieszkaniem dla stangreta i w ogóle ze wszelkiemi wygodami. — Dom skanalizowany. 6551

**Potrzebna** stancja dla ucznia szkoły prywatnej, wymagającego surowej i energicznej opieki. Oferty w Kurjerze „Uczeń." 6718

**Sklep** z pokoikiem do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 6687

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 6. 6774

**Salon** umeblowany do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 12, m. 5. 6806

**Zaraz** pokój dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21, m. 8, od 1—2. 6764

**2 pokoje**, przedpokój, wynajmuję od 1 kwietnia. Nowy-Świat 43, m. 11, wiadomość od 10—1 i od 5—6. 6295

**36 Sienna**, od 1 kwietnia 4 pokoje, przedpokój, wodociąg. Rocznie 380 rubli; tamże piwnica obszerna, na skład wina lub t. p. 6753

## Doniesienia rozmaite.

A) **Maszyna** do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 520r

**Akuszerka** Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 6273

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 5124

**Cieśla** Muskat zechce we własnym interesie zgłosić się do Mokotowa, kolonji № 112. 6305

**Dnia** 29-go zgubiłem rs. sto w papierkach a dziesięć monety srebrnej idąc na Pragę. Łaskawy znalazca raczy oddać na plac Żelaznej-Bramy № 2, mieszkania 9, za nagrodą. 6796

**„Deux-Amies"** fabryka dżetów po karnawale, za cenę kosztu wyprzedaje: czarne i kolorowe paski, garniturki; kolje od 1 rs.; przody do sukien od 1 rs. 50 kop. Resztki: koronek, galonów, wolantów, od 30 kop. za łokieć, pelerynki po 3 rs. Bracka № 25, na 1-m piętrze, wejscie z podwórza. 6780

**Fabryka** i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

**Klucze** zgubiono w piątek w przejeździe z Brackiej na Świętokrzyzką—a wrócić proszę za nagrodą na Świętokrzyzką № 20, mieszkania 8. 6765

**Markizy** trybowe do sklepów i werend, ulepszonego systemu włoskiego, urządza zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, Marszałkowska № 141; tamże przyjmuje się reparacje i przerabianie starych. 6813

**Na** nadchodzący sezon polecam wybór kwiatów, przyjmuje obstalunki na róże i inne kwiaty na grosy lub bukiety, wykończenie wykwintne; tamże potrzebne uczennice. Nowogrodzka 39, m. 9. 6301

**Niecała** 5. Pracownia wszelkich okryć damskich, żakietów, kostjumów, amazonek, najświeższe fasony francuzkie, wykonywam elegancko.—F. Stankiewicz. 6417

**Na Tomboli** zgubiono bransoletę złotą, zamykaną na kluczyk. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrót tejże za nagrodą. Ulica Senatorska № 8, m. 7. 6742

**Obiady** prywatne;—tamże fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Złota 26, mieszkania 8. 5730

**Pracownia** krawatów „Louise" egzystująca 12 lat, zajmuje się przeważnie wyuczaniem wszelkich fasonów w trzy tygodnie. Przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 561r

**Pracownia** sukien, Wspólna № 50, kroję i dopasowywam suknie od rs. 1, okrycia i ubranka dziecinne. Krój Worth'a. 6789

**Piesek** bardzo maleńki, żółtawy „Facet" zaginął wczoraj wieczorem na Trębackiej. Uprasza się o odprowadzenie: Daniłowiczowska 4. Lombard. 6836

**Reparację** welocypedów przyjmuje Ludwik Hilkner. Krak.-Przedmieście № 5. 437r

**Ważne** dla browarów, gorzelni, cukrowni, garbarni, farbiarni, przędzalni, hut szklannych, dróg żelaznych-konnych, wszelkich fabryk. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 444r

**Zgubiono** pakiet z okryciem i szalem, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mostowa № 16, m. 16. 6854

**Żardiniery**, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

**) **„La Couronne"**—najlepszy glans do bucików, sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

**) **Boa** z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 Февраля (1 Марта) 1892 г.
**Redakter Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**